



Rok XXII Poznań Cena 50 gr
Wyd. A niedziela/poniedziałek 17/18. IV. 1966 r. Nr 90 (6897)

Apel Sztafety Tysiąclecia

Jesteśmy pokoleniem, któremu przypadło w udziale święcić jubileusz Tysiąclecia Państwa Polskiego. Z poczuciem patriotycznej dumy sięgamy do postępowych i rewolucyjnych tradycji narodowych. Z poczuciem patriotycznej dumy myślimy też o dniu dzisiejszym. Ziściły się bowiem marzenia najlepszych synów i córek naszego narodu. Polityka partii i całego obozu demokratycznego przyniosła odrodzenie Ojczyzny w nowych, sprawiedliwych granicach, zapewniła przyjaźń i sojusz ze wszystkimi sąsiadami, zwiłała losy kraju z ideą socjalizmu. Powstał mocny fundament nowego Tysiąclecia dziejów ojczystych.

Przynosimy ci, Polsko, na twój jubileusz najpiękniejszy pomnik, zbudowany pracą całego narodu – nowe fabryki, huty i kopalnie, domy mieszkalne, szkoły i internaty. Mają one służyć pomyślności i szczęściu człowieka, jak wszystko, co w naszym kraju zbudowaliśmy, budujemy i będziemy budować.

Zobowiązani produktynymi i czynem społecznym godnie uczymy ostatni rok jubileuszu Państwa Polskiego, wykonamy zadania planu pięcioletniego.

Tę dorobku i naszej pokojowej pracy nie pozwolimy nikomu podważyć. Gdy w Niemczech zachodnich podnoszą się znów upiory wojny i odwetu, gdy kwestionuje się tam nienaruszalność naszych granic, przypominamy raz jeszcze dawną i niedawną przeszłość. Przypominamy grunwaldzkie zwycięstwo. Przypominamy ofiarę krwi Powstańców Wielkopolskich i Śląskich. Przypominamy zwycięskie boje I i II Armii Wojska Polskiego, nieubłaganą walkę partyzantów Armii Ludowej, Armii Krajowej, Batalionów Chłopskich, cały nasz wkład w zwycięstwo na wszystkich frontach II wojny światowej. Chylimy czoła nad prochami milionów ofiar hitlerowskiego terroru. Oświadczamy uroczystie – nie ma przebaczenia dla ludobójców i zbrodniarzy wojennych.

Z ufnością patrzymy w przyszłość. Z ufnością tym większą, że opiera się ona o siłę obronną naszego państwa, o przyjaźń i sojusz ze Związkiem Radzieckim, z Czechosłowacją i Niemiecką Republiką Demokratyczną, ze wszystkimi krajami socjalistycznymi.

Deklarujemy nasze braterstwo, pomoc moralną i materialną dla bohaterskiej walki narodu wietnamskiego. Potępiamy haniebną agresję Stanów Zjednoczonych w Wietnamie.

Deklarujemy nasze poparcie dla wszystkich narodów, walczących o wolność i suwerenność, o postęp i pokój na świecie.

Przyrzekamy ci, Ojczyzno, że wszystkie swe siły oddamy sprawie twej mocy i rozkwitu, sprawie umacniania niezłomnej jedności wszystkich patriotów, skupionych we Froncie Jedności Narodu.

Pamięci bohaterów walk z faszyzmem

Pod hasłem „Nigdy nie zapomnimy i nie przebaczymy hitlerowskiemu ludobójcom” odbyły się w sobotę w szeregu miejscowości manifestacje ludności poświęcone pamięci Polaków i obywateli innych narodowości poległych w walce z hitleryzmem, bądź zamordowanych w obozach zagłady. Manifestacje te organizowane są w ramach miesiąca pamięci narodowej oraz Międzynarodowego Tygodnia Solidarności Bojowników Ruchu Oporu.

Na terenie byłego obozu kaźni w Radogoszczu, wielka manifestacja zgromadziła 50 tys. łódzian. Na wiec przybył m. in. prezes ZG ZBoWiD, minister spraw wewnętrznych – Mieczysław Moczar. (PAP)



Wielka manifestacja jedności i patriotyzmu ludu wielkopolskiego

Marszałek Polski – M. Spychalski na uroczystościach Tysiąclecia w Gnieźnie

Gniezno – przed wiekami stolica państwa Polan, a obecnie ośrodek miejski tętniący rytmem teraźniejszego życia Polski Ludowej – było wczoraj widownią wielkiej patriotycznej manifestacji wielkopolskiego społeczeństwa. Manifestacji stanowiącej inaugurację ogólnopolskich uroczystości ostatniego roku obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, zorganizowanej w 21 rocznicę sforsowania przez nasze wojska Odry i Nysy Łużyckiej.

Wczorajsze uroczystości otrzymały oprawę godną swych treści. Nie tylko Plac Bohaterów Stalingradu, gdzie nastąpił kulminacyjny punkt gnieźnieńskich uroczystości – wiec 40 tysięcy ludzi z udziałem Marszałka Polski – Mariana Spychalskiego, ale całe miasto przybrało białą-czerwoną szatę flag uzupełnioną transparentami i portretami wybitnych Polaków.

Popołudniowy wiec ludności Gniezna i Wielkopolski poprzedziło przybycie 4 grup powiatowych sztafet Tysiąclecia.

O godzinie 13 na Placu Bohaterów Stalingradu pierwsza zameldowała się grupa reprezentująca północne powiaty Wielkopolski, z delegacją Ziem

mi Wągrowieckiej na czele. W jej imieniu Bogdan Patelski wręczył posłowi Stanisławowi Walendowskiemu księgę czynów Tysiąclecia mieszkańców pow. wągrowieckiego. Wartość podjętych przez nich zo-

Stalingradu i przyległe ulice na długo przed godziną 17. 12 salw artyleryjskich i dźwięki hymnu narodowego oznajmiły rozpoczęcie manifestacji.

Dokończenie na str. 2



W drodze na ul. Chrobrego, na defiladę. Od lewej: I sekretarz KW PZPR – Jan Szydłak, Marszałek Polski – Marian Spychalski i sekretarz KW PZPR – Jerzy Gawrysiak.

Fot. – (2) K. Przychodźki

Uroczystości kościelne w Gnieźnie

16 bm. wieczorem zakończyły się w Gnieźnie tygodniowe uroczystości kościelne związane z milenium chrześcijaństwa polskiego. Wziął w nich udział episkopat polski oraz licznie przybyłe duchowieństwo.

W toku uroczystości odbywały się modły i procesje wiernych oraz sesje naukowe duchowieństwa. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM – w dniu 17 bm. przewidywane jest zachmurzenie duże z możliwością opadów lokalnych deszczu, a na północy kraju deszczu ze śniegiem. W godzinach popołudniowych skłonność do lokalnych burz. Temperatura maksymalna od 3 st. do 18 st. Wiatry słabe i umiarkowane.

„Łuna-10” melduje

Radziecka „Łuna-10”, obiegająca Księżyc od 3 kwietnia, odkryła w pobliżu Srebrnego Globu słabe pole magnetyczne.

Pomiary przeprowadzone przez pierwszego sztucznego satelitę Księżycu wskazują jednocześnie na możliwość istnienia wokół Srebrnego Globu pasie radiacji. Jednakże natężenie promieniowania w domniemanym pasie radiacji wokół Księżycowej jest do 100 tysięcy razy mniejsze niż w pasie wokółziemskim. PAP

Ruszyły sztafety

W Chełmie Lubelskim – mieście Manifestu Lipcowego poznaczono uroczystości w sobotę Sztafetę Tysiąclecia, która wyruszyła na trasę, wytyczoną przed laty przez I Armię Wojska Polskiego – prowadzącą do Kołobrzegu.

Sztafeta Tysiąclecia wyruszyła również z Bogatyni, niejaka gdzie zbiegają się granice trzech zaprzyjaźnionych państw: Polski, NRD i Czechosłowacji. Jej trasa wiedzie wzdłuż granicy przyjaźni na Odrze i Nysie – do Szczecina.

PAP-RADIO-INF-WZ-TELEFONEM
KRÓTKO KRÓTKO
RADIO-INF-WZ-TELEFONEM PAP

Powrót Johnsona

W czwartek, późnym wieczorem powrócił na swą farmę w Teksasie, prezydent Stanów Zjednoczonych, Johnson. Przez blisko 24 godziny przebywał on z nieoficjalną wizytą w Meksyku.

Napięcie w Irlandii

W Irlandii Północnej utrzymuje się stan napięcia w związku z możliwością starć między ugrupowaniami protestanckimi z północy, a Irlandczykami z południa w czasie obchodów 50 rocznicy antybrytyjskiego powstania wielkanocnego w Dublinie. Główne uroczystości mają odbyć się w sobotę i niedzielę.

Już 952 samoloty

Artyleria przeciwlotnicza Wietnamskiej Armii Ludowej straciła w piątek na przedmieściach Hanoi amerykański samolot zwiadowczy bez pilota. Jest to 952 samolot amerykański, zestrzelony

nad terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Oświadczenie SED

Biuro Prasowe Komitetu Centralnego SED ogłosiło komunikat w sprawie dotychczasowej wymiany listów pomiędzy SPD i SED. Komunikat nawiązuje do informacji zachodniemieckiej DPA, że klerownictwo SPD podjęło już decyzję w sprawie publicznej odpowiedzi na ostatnie pismo SED.

Przetargi o NATO

Wczoraj zakończone zostały tróstronne pertraktacje między delegacjami: USA, W. Brytanii i NRF, na temat decyzji francuskich w sprawie wycofania się z wojskowych organizacji NATO. Delegacja NRF zakomunikowała za pośrednictwem swego rzecznika, że rząd boński dążyć będzie do tego, by Francja w jakiejś formie uczestniczyła jeszcze w organizacji wojskowej NATO.

Patriotyczna manifestacja zgromadziła na Placu Bohaterów Stalingradu 40 tysięcy osób.

bowiazań przekracza 26,5 mln. zł.

Po chwili plac wypełnił się setkami motocykli przybranych w białą-czerwoną porporczyki. To przybyły pozostałe grupy sztafetowe. Każda z delegacji złożyła meldunek o podjętych czynach społecznych i zobowiązaniach produkcyjnych, którymi mieszkańcy miast i wsi naszego województwa w odpowiedzi na apel HCP czczą Tysiąclecie Państwa Polskiego. I tak Cegielszczacy zadeklarowali czyn produkcyjny o wartości 1,3 mln. zł dewizowych. Wartość podjętych przez mieszkańców dzielnicy Nowe Miasto czynów społecznych i zobowiązań produkcyjnych wynosi 93 mln. zł. W całym Poznaniu zadeklarowane czyny społeczne przekraczają 57 mln. zł, a produkcyjne – 270 mln. zł.

Tysiące ludzi przybyłych z całej Wielkopolski zaczęło wypełniać Plac Bohaterów

Polski głos za pokojem w Wietnamie

Wicemarszałek Sejmu PRL, Jan Karol Wende wygłosił na sesji Rady Unii Międzyparlamentarnej w Canberze kolejne przemówienie, poświęcone tym razem sprawie Wietnamu.

Jak stwierdził mówca, wojna w Wietnamie rzuca złowrogi cień na rozwój stosunków międzynarodowych i grozi dalszymi, niebezpiecznymi dla pokoju światowego komplikacjami.

Delegacja polska – stwierdził J. K. Wende wyraża zdecydowane potępienie dla agresywnych i brutalnych działań amerykańskich sił zbrojnych w Wietnamie i domaga się natychmiastowego położenia im kresu. Domagamy się stanowczo umożliwienia narodowi wietnamskiemu pokojowego rozwiązania jego własnych spraw, bez ingerencji sił zewnętrznych. (PAP)

Wielka manifestacja jedności i patriotyzmu

Dokończenie ze str. 1

stacji, jakiej w Gnieźnie nie było.

Wice otworzył przewodniczący Prezydium MRN — **Tadeusz Sobieralski**, witając przybyłych gości: członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra obrony narodowej, Marszałka Polski, **Mariana Spychalskiego**, członka Rady Państwa, sekretarza NK ZSL

— **Kazimierza Banacha**, sekretarza CK SD — **Michała Grendysa**, członków KC PZPR: — **Stefana Olszowskiego**, gen. broni — **Jerzego Bordinowskiego**, głównego inspektora lotnictwa, gen. dyw. — **Jana Raczewskiego**, członków Egzekutywy KW PZPR z I sekretarzem **Janem Szydłakiem**, prezesa WK ZSL — **Józefa Wroniaka**, przewodniczącego WK SD — **Francisz-**

ka Schmidta, przewodniczącego Prezydium WRN — **Franciszka Szczepała**, przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu FJN — **Zdzisława Kaczmarczyka**, generalicję Ludowego Wojska Polskiego, posłów Ziemi Gnieźnieńskiej oraz weteranów Powstania Wielkopolskiego i wszystkich uczestników manifestacji.

Głos zabrał następnie Marszałek Polski — **Marian Spychalski**, którego przemówienie wielokrotnie przerywano oklaskami i okrzykami manifestującymi uczucia narodowej jedności i pełnego poparcia dla polityki ludowego państwa. (Przemówienie Marszałka zamieszczamy na str. 3).

Z kolei komendant Wojewódzkiego Złotu Sztafet — **S. Walendowski** złożył marszałkowi Spychalskiemu meldunek o podjęciu czynów społecznych i zobowiązaniu produkcyjnych — łącznej wartości ponad 1,3 miliarda złotych — którymi społeczeństwo Ziemi Wielkopolskiej pragnie trwale upamiętnić obchody Tysiąclecia.

„Sztafety wiejskie, gromadzkie i powiatowe, w których wzięło udział 45 tys. mieszkańców — stwierdził poseł Walendowski —

legów, którzy w 1939 roku bronił Kleckę. Następna urna „Łęczycę — 1939” przypomniała walki toczące z hitlerowcami przez Armię Poznań. Delegacje Wojska Polskiego z urnami Studzianki, Wał Pomorski, Kołobrzeg, Zgorzelec, Siekierki oraz Cytadelowcy symbolizowali okres walk o wyzwolenie. Walk zwycięskich, które stworzyły warunki do dokonania doniosłych przeobrażeń społecznych, politycznych i ekonomicznych. Tych, którymi się dziś tak szczeniemy...

Podniosła uroczystość zakończyły dźwięki Międzynarodówki. Przedstawiciele władz i uczestnicy zgromadzenia udali się następnie na trasę defilady wojskowej, która stała się manifestacją ludowej obronności. (y)

Pierwsze odznaki dla kaliskich opiekunów pamiątek narodowych

Kalisz przeżywał wczoraj swój harcerski dzień. W godzinach południowych, poczet sztandarowy hufca powitał przed Ratuszem gości, przybyłych na uroczystości, związane z przeprowadzonym tu próbnie alertem wiosennym: — szefa Urzędu Rady Ministrów, przewodniczącego Prezydium Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa, ministra Janusza Wieczorka, oraz naczelnika Głównej Kwatery ZHP — **Wiktora Kineckiego**.

Centralna impreza odbyła się o godzinie 16 w hali sportowej. Wypełniła ją po brzegi młodzież harcerska oraz przedstawiciele społeczeństwa kaliskiego. Impreza poświęcona była pierwszemu w kraju wręczeniu odznak: Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej. Odznaki te, będące wyrazem uznania dla młodzieży, która brała udział w ubiegłorocznym alercie zwycięstwa, ustanowiła Rada Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa. Na wniosek Głównej Kwatery ZHP, otrzymała ją 13 drużyn i 8 szczebli harcerskich i zachowujących w powiatu kaliskim oraz 6 organizacji społecznych i instytucji Kalisza.

We Włoszech

Unifikacja socjalistyczna?

W piątek na posiedzeniu Włoskiej Partii Socjalistycznej i Włoskiej Partii Socjaldemokratycznej oraz na spotkaniu sekretarzy i wicesekretarzy tych partii postanowiono, że 12-osobowe delegacje każdej ze stron zbiorą się w piątek przyszłego tygodnia na pierwszym posiedzeniu komitetu mieszanego, który ma ustalić warunki połączenia obu ugrupowań.

Komitet ten ma wytyczyć platformę polityczną nowej partii oraz określić rodzaj i sposób prowadzenia wspólnej akcji w okresie poprzedzającym zjednoczenie. W skład Komitetu wchodzi również trzech przedstawicieli lewicy socjalistycznej. (PAP)



Delegacja z ziemią pod Cedyń, gdzie wojska Mieszka I rozgromiły niemieckich najeźdźców.

Fot. (2) — K. Przychodzki

W poniedziałek spotkania ministrów z ludnością

Przybywający do Poznania na uroczystości Tysiąclecia Państwa Polskiego kierownicy resortów i generałowie WP odbędą w poniedziałek, 18 bm., spotkania z ludnością Wielkopolski.

I tak minister Górnictwa i Energetyki **Jan Mitrega** spotka się z aktywnym kopalni Węgla Brunatnego „Konin”, Elektrowni „Konin i Elektrowni „Pątnów”, minister Handlu Wewnętrznego **Edward Sznajder** — z aktywnym Prezydium RN Poznania w siedzibie Prezydium o godz. 11, minister komunikacji **Piotr Lewiński** — z aktywnym Węzła Poznańskiego PKP w sali Dworca Głównego, minister Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego **Roman Gesing** z załogą Obornickiej Fabryki Mebli o godz. 10, minister Przemysłu Spożywczego i Skupu **Feliks Pisula** — z załogą Kaliskich Zakładów Koncentratów Spożywczych o godz. 11 w Kaliszu, minister Budownictwa i Materiałów Budowlanych **Marian Olewiński** — po zwiedzeniu budów poznańskich z aktywnym Prezydium WRN o godz. 11, minister oświaty **Wacław Tułodziecki** — z nauczycielami i młodzieżą Studium Nauczycielskiego w Kaliszu i generał brygady **Eugeniusz Moczulski** — z aktywnym Fabryki Cukierków „Rywał” w Lesznie o godz. 11.

21 kwietnia posiedzenie Sejmu

Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 7 posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na czwartek, dnia 21 kwietnia 1966 r. Początek posiedzenia o godzinie 16.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje: sprawozdania z rządowych projektach ustaw: o rzeczach patentowych, o ochronie powietrza atmosferycznego przed zanieczyszczeniem oraz informację o stanie i perspektywach remontów i konserwacji budynków mieszkalnych. (PAP)

Ostry protest Chin

Po napaści na ambasadę w Djakarcie

Agencja Nowych Chin donosi, że w sobotę rano chiński wiceminister spraw zagranicznych **Han Nien-lung** wezwał do siebie indonezyjskiego ambasadora w Chinach **Djawoto** i wręczył mu notę protestacyjną w związku z piątkową napaścią na ambasadę ChRL w Djakarcie.

Nota rozpatruje piątkową napaść na przedstawicielstwo dyplomatyczne ChRL w Djakarcie na tle ogólnej kampanii antychińskiej w Indonezji, godzącej zarówno w obywateli ChRL jak i w obywateli indonezyjskich pochodzenia chińskiego. W świetle tego wyraża pogląd, że „indonezyjskie reakcyjne siły prawicowe stanęły całkowicie po stronie imperializmu ze Stanami Zjednoczonymi na czele” i stwierdza, że rząd indonezyjski musi ponieść pełną odpowiedzialność za wynikające stąd konsekwencje. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował **Janusz Marciszewski**.

Defilada wojskowa

Rozpoczyna się defilada wojskowa. Reprezentacyjna orkiestra Śląskiego Okręgu Wojskowego zajmuje miejsca obok trybuny. Dowódca defilady — gen. bryg. **Zbigniew Ohanowicz** składa meldunek ministrowi obrony narodowej, Marszałkowi Polski — **Marianowi Spychalskiemu**.

Na czele ruszającej z ul. Bolesława Chrobrego kolumny znajdują się spieszone do defilady pododdziały szkół oficerskich. W czołówce — sztandar najstarszej uczelni Odrodzonego Wojska Polskiego — Oficerskiej Szkoły Wojsk Zmechanizowanych im. T. Kościuszki. Z murów tej uczelni wywodzi się wielu generałów i wyższych oficerów, dowódców naszego wojska.

Pięknie prezentują się szeregi podchorążych szkół. Wśród nich — przodujący w nauce, dyscyplinie i pracy społecznej, urodzeni tu, w Gnieźnie — kaprale podchorążowie **Wasilewski i Pawłowski**.

Defiladowym krokiem maszerują podchorążowie Oficerskiej Szkoły Wojsk Inżynierskich im. gen. J. Jasińskiego.

Nadchodzą podchorążowie Oficerskiej Szkoły Wojsk Pancernych im. St. Czarnieckiego. Szkoła ta powstała w Chelmie Lubelskim, ma tradycję z lat wojny. Jest dobrze znana i bliska mieszkańcom Poznania, gdzie stacjonuje i całej Wielkopolski: podchorążowie i kadra szkoły podejmują wiele czynów społecznych, służących całemu społeczeństwu.

Podchorążowie Oficerskiej Szkoły Samochodowej im. gen. A. Waszkiewicza tworzą sprzężenie maszerujące czworoboki, patron szkoły, dowódca jedną z dywizji II Armii WP poległ w bohaterskiej walce z faszystami pod Budziszynem.

Pierwszą część defilady zamykają elwii Podoficerskiej Szkoły Zawodowej im. Rodziny Nalazków — najmłodszej szkoły naszego wojska, kształcącej kadry podoficerskie. W r. 1963 szkoła otrzymała imię Rodziny Nalazków, która uczestnicząc w konspiracyjnej walce z okupantem w szeregach Gwardii Ludowej, została w bestialski sposób wymordowana przez hitlerowców. Elementem szkoły jest jeden z młodszych członków tej rodziny, **Miroslaw Nalazek** — bratanek i wnuk bohatera walki z faszystami.

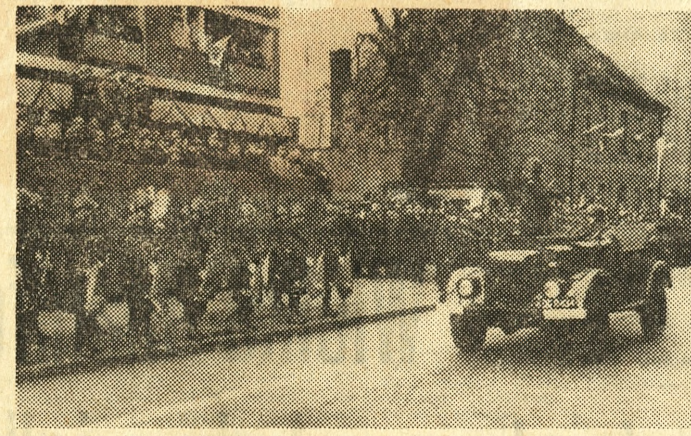
Po czworobokach podchorążych, przed trybuną przechodzą pododdziały liniowe, przodujące w Śląskim Okręgu Wojskowym i w całym Wojsku Polskim.

Z łoskotem motorów nadciągają zmotoryzowany rzut defilujących. Na czele lżejszych pojazdów pancernych — poczet sztandarowy jednostki, kontynuującej sławną tradycję bojową naszego wojska, które 21 lat temu przełamało hitlerowską obronę na Nysie, zwycięsko dotarło do przedmieść Drezna, wyzwalało bratni na-

ród czechosłowacki, zakończyło swój szlak bojowy na przedpolach Pragi. Na lekkich pojazdach bojowych nadjeżdżają spadochroniarze.

Suną szybko — zdolne pokonać każdy teren „laziaki — amfibie”, gwarantujące szybkość działań i powodzenie w walce.

Maszyna za maszyną defilują opancerzone transportery ze sprzężonymi karabinami maszynowymi. Na najcięższych pojazdach przejeżdża Wielkopolski Pułk Obrony Terytorialnej im. F. Bartosza. Pułk ten,



Gen. brygady — **Zbigniew Ohanowicz** melduje Marszałkowi o gotowości wojsk do defilady.

którego patronem jest bohaterski Wielkopolek — dowódca oddziału Gwardii Ludowej, ma na swym koncie wiele osiągnięć. Żołnierze tej jednostki wykonują w ramach szkolenia i nauki zawodu różne prace na rzecz gospodarki narodowej; m. in. w czynnie społecznym dla uczczenia 1000-lecia Państwa Polskiego wybudowali w Koninie amfiteatr na 800 miejsc oraz brali udział w zakładaniu Parku Tysiąclecia w Gnieźnie. Wśród defilujących są m. in. przodujący dowódcy drużyn st. szer. **Stanisław Krzywiński** i kpr. **Ryszard Frąckowiak** — obaj gnieźnianie.

Po krótkiej przerwie nadciąga kolumna wojsk rakietowych — najpotężniejszego dziś rodzaju broni. Za poczetem sztandarowym jadą przeciwpancerne pociski kierowane, odznaczające się precyzją celowania, wielką siłą przebijania pancerza, szybkością oraz możliwością strzelania podczas jazdy.

Zbliża się kolumna artylerii rakietowej. Nowocześni artylerzyści-rakietowcy, godnie kontynuując wspaniałą tradycję żołnierzy obsługujących w czasie II wojny światowej słynne „katiusze”.

Płynnie przetaczają się olbrzymie srebrzyste cygara przeciwlotniczych pocisków rakietowych o dużym zasięgu, precyzyjnych w działaniu i groźnych dla każdego nieprzeczonego gościa w naszym obszarze powietrznym.

Potęgujący się jazgot gasienic ciągników pancernych zwiastuje broń jeszcze cięższą. To zamykające defiladę rakiet typu „ziemia — ziemia”, odznaczające się wielką siłą ognia, dużymi zdolnościami manewrowymi oraz możliwością oddania strzału w bardzo krótkim czasie na bardzo dużą odległość.

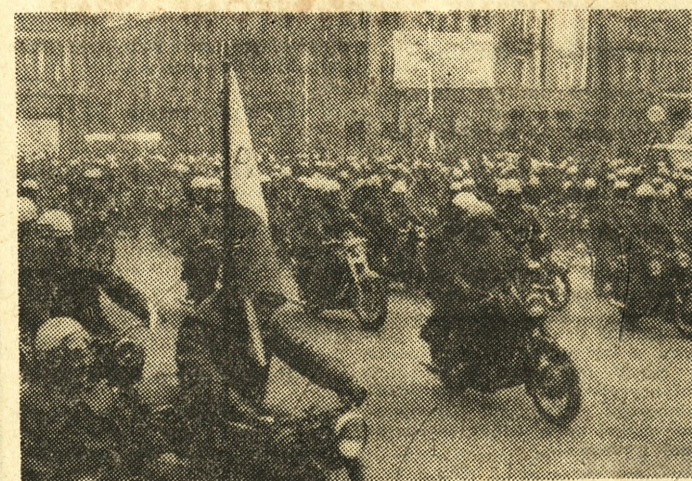
Blisko półgodzinna defilada była krótkim, ale wymownym przeglądem nowoczesności wyposażenia bojowego i wysokiego poziomu wyszkolenia naszego żołnierza, świadczącym o tym, że broń wyprodukowana rękami polskiego robotnika znajduje się w pewnych rękach odważnych żołnierzy, którzy czujnie strzegą granic, wolności i socjalistycznych zdobyczy swojej ojczyzny.

PAP

wykonali swoje zadania, przywożąc do pierwszej stolicy naszego państwa — Gniezna meldunek o zobowiązaniach zawierających wartości materialne, bogate treści ideowe i patriotyczne. Zapewniamy kierownictwo Partii, Rządu i Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu, że społeczeństwo Wielkopolski podobnie jak do tej pory, pracować będzie nadal o fiaranie nad pomnażaniem dóbr materialnych i kulturalnych naszej Ojczyzny — Polski Ludowej”.

Nowy niezwykle podniosły moment, to odczytanie aktu fundacyjnego budowy w Gnieźnie pomnika **Mieszka i Bolesława Chrobrego**, władców pierwszego państwa Polan. „Pomnik — jak głosi akt fundacyjny — powstanie ze wspólnej woli społeczeństwa Wielkopolski, wysiłkiem i ofiarnością ludu tej ziemi”.

W cokole pomnika **Mieszka i Bolesława Chrobrego** zostaną umieszczone urny z ziemią pobraną z tych terenów, gdzie w okresie Tysiąclecia Polacy w obronie ojczyzny walczyli z germańskimi najeźdźcami. Urny z ziemią z miejsc walk i męczeństwa przywiozły do Gniezna specjalne delegacje. Przy dźwiękach fanfary i łoskocie werbli kolejno wchodziły na trybunę: delegacja w strojach wojów **Mieszka** niosące ziemię pod Cedyń, rycerze w zbrojach z ziemią z **Psiogo Pola i Grunwaldu**, później chłopcy w strojach regionalnych i z kosami niosące urny z napisem „Książ — 1848”, „Miłostaw — 1848”. Za nimi delegacje spod **Ujścia i Kargowej** — gdzie walczyli powstańcy wielkopolscy. Potem harcerze symbolizujący bohaterską postawę swych ko-



Gorące powitanie zgromadzeni mieszkańcy Gniezna uczestnikami sztafet przybyłych z terenu całego województwa a przywożących meldunki o zobowiązaniach podjętych przez poszczególne powiaty. Setki motocyklistów wypełniło Plac Bohaterów Stalingradu. Na zdjęciu moment wjazdu barwnej kawałkady motocyklistów przed honorową trybuną.

Fot. — H. Kamza

Oświadczenie Radia Konakri

„Front Wyzwolenia Gwinei” o którego utworzeniu oznajmiono niedawno w Abidżanie, łączy grupę osób nie będących przedstawicielami narodu gwinejskiego i nikogo nie reprezentujących — oświadczyło w piątek Radio Konakri.

Radio Konakri stwierdziło, że front utworzony został w celu zamaskowania spisku zorganizowanego przeciwko Gwinei. Radio wezwało członków Demokratycznej Partii Gwinei i cały naród do obrony suwerenności republiki. (PAP)

Uczynimy ojczyznę jeszcze zasobniejszą i piękniejszą

Przemówienie Marszałka Polski - M. Spychalskiego w Gnieźnie

Towarzysze i Obywatele!
Mieszkańcy Gniezna i województwa poznańskiego!

Uczestnicy Sztafet Tysiąclecia i Zwycięstwa Wolności!
Żołnierze!

Zgromadziłem się tutaj, by dać wyraz szczególny obchodom ostatniego roku Tysiąclecia Państwa Polskiego. Nieprzypadkowe to miejsce i data naszego spotkania. Obchody Tysiąclecia wiążemy bowiem ze zdarzeniami i miejscami, które dla narodu przed stawiają wartość szczególną. A właśnie Gniezno pamiętne jest, jako pierwsze historyczne stolica Państwa Polskiego, które przed tysiącem lat — na zachodnich ziemiach Polski, sięgających po Odrę i Nysę Łużycką — zatrzymało pochod panów i knechtów niemieckich, tępiących ogniem i mieczem plemiona słowiańskie.

Jak tęczą wielobarwną bogatą historię naszego narodu, rozpiętą między dawnymi a nowymi laty, połączone zostały najstarsze dzieje kolebki naszego państwa — Wielkopolski i jego pierwszych stolic — Gniezna i Poznania z najnowszymi momentami historii. Stąd II Armia Wojska Polskiego wychodziła, by — 16 kwietnia 1945 r. — znad starej piastowskiej granicy, razem z I Armią w składzie 200-tysięcznych sił frontowych Ludowego Wojska Polskiego wziąć udział w ostatniej, kończącej zwycięsko wojnę z najeźdźcą hitlerowskim, ofensywie Armii Radzieckiej, by zadać ostateczny cios faszystowski i poskromić siły militarystyki teutońskiej. I tak, jak tęczą zwiastującą dobrą nowinę narodowi, spina nasze dzieje fakt, że ludowe siły, które według podania historycznego, stały za Piastą u narodzin naszego państwa, dokonały obecnie, po tysiącu lat, nowego historycznego zwrotu w naszych dziejach, otwarły w nich nową epokę wielkiego postępu, epokę socjalizmu.

Niezlomna polskość ludu wielkopolskiego

Dla uczczenia tych dawnych i tych najnowszych wydarzeń historycznych zgromadziły się dziś w Gnieźnie dziesiątki tysięcy ludzi przychodzących z wielkim dorobkiem zasłużonej Ziemi Wielkopolskiej nagromadzonym w ciągu 22 lat Polski Ludowej i z postanowieniem uczynienia jej jeszcze zasobniejszą i piękniejszą. Ze wszystkich wsi, gromad, osiedli, miast i powiatów województwa wyruszyły Sztafety Tysiąclecia — Sztafety Zwycięstwa Wolności, by na wiecach w Gnieźnie i Poznaniu przekazać podjęte przez blisko milion obywateli Wielkopolski cenne zobowiązania dalszego ofiarne wkładu na rzecz rozwoju swego województwa i całej naszej ojczyzny.

Pozwólcie towarzysze i obywatele że w imieniu kierownictwa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, naczelnych władz państwowych, Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu złożę wam wyrazy uznania za tę postawę, za dotychczasowy dorobek, za wysiłek włożony w budowę szczęśliwej przyszłości kraju i przekazać serdeczne pozdrowienia dla wszystkich zgromadzonych, dla uczestników sztafet, dla żołnierzy, a poprzez tu obecnych dla wszystkich obywateli Wielkopolski.

Przyjmując te wasze cenne zobowiązania, pragnę was zapewnić, że nadal w oparciu o naszą i całego społeczeństwa ofiarność, zapał i energię, w najcięższej więzi z masami pracującymi i przy zespoleniu wszystkich sił narodu, kierownictwo polityczne kraju i władza ludowa realizować będą budowanie szczęśliwej przyszłości naszej Ludowej Ojczyzny.

Lud Wielkopolski, kolebki naszego państwa, na przestrzeni całego Tysiąclecia dawał niezłomne dowody swej patriotyzmu i oddania sprawie ojczyzny. Ziemia ta była bastionem, o który rozbił się u zarania naszej historii najazd feudałów niemieckich. Przetrwiał ten bastion najazdy krzyżackie, nie dał się obalić

prusactwu, oparł się germanizacyjnej działalności hakaty, wytrzymał terror hitlerowski. Zadokumentował lud tej ziemi swą niezłomną polskość w zbrojnych zrywach wyzwoleniczych w latach 1848, a potem w powstaniu 1919 roku, bohatersko stanął w lutym 1945 r. do współdziałania z Armią Radziecką w walce o wyzwolenie Poznania o zgnięcie ostatniego gniazda oporu hitlerowskiego na cytadeli. Stąd wreszcie, w przełomowym momencie naszej historii, w pierwszym roku Polski Ludowej wyszło 360 tys. mieszkańców Wielkopolski, w ślad za naszym ludowym żołnierzem, by jako pierwsi zagospodarować historyczne, opuszczone i spustoszone przez najeźdźcę, piastowskie ziemie po Odrę i Nysę Łużycką.

Chlubnie kontynuują te patriotyczne tradycje dzisiejsi mieszkańcy województwa poznańskiego, którzy tak poważny wkład w budowę nowej, socjalistycznej Polski wnoszą. Świadczy o tym wkładzie rzetelna praca robotników wielkopolskich, którzy przedterminowo wykonali zadania drugiego planu 5-letniego, a w ostatnim jego roku dali państwu ponadplanowo produkcję wartości 1,2 mld zł. Świadczy o tym wkładzie cały dwudziestoletni rozwój przemysłu wielkopolskiego, którego produkcja w tym okresie wzrosła prawie piętnastokrotnie. Świadczy gospodarność rolników, dzięki czemu w woj. poznańskim ołny 4 zbóż z ha w ciągu 5-lecia przewyższyły przeciętną wojewódzką z ostatnich lat przedwojennych o prawie sześć kwintali i osiągnęły, tak jak w całej Polsce, nie notowany dotychczas poziom. Świadczy o patriotyzmie i ofiarności obywateli Wielkopolski dla sprawy publicznej ich wkład w budowę Szkół Tysiąclecia wyrażający się sumą ponad 640 mln zł.

Wzrósł poziom życia i kultury mieszkańców województwa. Ośmiokrotnie zwiększyła się liczba pracowników społecznej służby zdrowia a prawie dziesięciokrotnie ilość ubezpieczonych. Czterokrotnie wzrosła liczba wyższych uczelni i studentów, trzykrotnie — samodzielnych pracowników nauki. Dwi i półkrotnie więcej niż przed wojną buduje się rocznie izb mieszkalnych w miastach województwa. Energia elektryczna, nieznana prawie przed wojną we wschodniej części województwa, obecnie dopływa do ponad 75 proc. tych wsi.

Niechaj ten piękny dorobek rośnie i wzbogaca się dalszymi osiągnięciami w toku budownictwa socjalizmu w naszym kraju, niechaj jak najlepiej służy wielkiemu dziełu pomnażania zasobności i siły Rzeczypospolitej oraz dobrobytu jej obywateli, umacnianiu jedności społeczeństwa.

Zjednoczeni w imię obrony i rozwoju narodu

Istotną treść powstania i chrztu państwa polskiego leży w praktycznej realizacji mądrej myśli politycznej, słusznej idei zjednoczenia narodu w imię jego obrony i rozwoju. Zwyciężyła wówczas świadomość, że główną słabością wewnętrzną było rozbięcie plemienne i że trzeba je przezwyciężyć, by skutecznie stawiać czoła głównemu niebezpieczeństwu zewnętrznemu — zagrożeniu od zachodu, skąd szli najeźdźcy z mieczem i krzyżem w ręku, wykorzystując ideę chrześcijaństwa dla zaborczych celów.

Dla odparcia tego niebezpieczeństwa trzeba było zjednoczyć siły wewnętrzne narodu i międzynarodowe siły narodów zagrożonych agresją germańską. I tej mądrej polityce było podporządkowane przyjęcie chrztu za pośrednictwem czeskim, a więc nie jako religii narzuconej przez najeźdźców, lecz jako wspólnej idei i wiary tych, co im się oparli. Był to z punktu widzenia interesów narodu akt pozytywny. Działalność

kościółka pozostaje taką wtedy, gdy nie jest reakcyjna, lecz jest zgodna z polityką państwa, nie przeciwstawia się mu i nie wynosi się ponad naród.

Nie można więc, wbrew prawdzie historycznej, odrywać aktu chrztu od powstania naszego państwa, nie można przeciwstawiać, lub co gorsza, wynosić obchodów rocznicy chrztu Polski ponad obchody jej Tysiąclecia — wbrew generalnej idei, z której i państwo polskie i jego chrzest zrodziły się: idei zjednoczenia wszystkich Polaków. Tak bowiem jak wówczas, przed tysiącem lat, tak samo dziś naczelnym nakazem obywatelskim jest wspólne działanie nas wszystkich zgodnie z polityką państwa służącą dobru narodu.

Podjęliśmy sprawę odległych wydarzeń historycznych, w ścisłym powiązaniu ze szczególnie bogatym w doświadczenia okresem najnowszym — okresem walki i zwycięstwa ludu polskiego, po to, by lepiej widzieć dzień dzisiejszy, by umieć mądrzej patrzeć w przyszłość. Pragniemy podkreślić rolę i wagę idei patriotyzmu i jedności narodu oraz dać wyraz uznania dla twórców państwowości polskiej przed tysiącem lat, dla wszystkich, którzy przez 10 wieków jej bronili, dla uczestników zwycięskich walk o Polskę Ludową i jej piastowskie granice.

Ku wszechstronnemu rozwojowi wolnego nowoczesnego człowieka

Jedność narodu jest dziś mocniejsza niż w całej naszej tysiącletniej historii, jeszcze bardziej niewzruszona niż w okresie walki z okupantem hitlerowskim. Siłą tworzącą i umacniającą tę jedność jest patriotyzm Polaków. Jest nią słuszną, służącą dobru narodu, z interesów jego najszerzych mas wypływającą, na naukowych podstawach oparta, polityka uznanej przez całe społeczeństwo za jego przewodnią siłę PZPR, z którą najściślej współdziałają ZSL i SD, współdziałają wszyscy pa trici ci skupieni we wspólnym, Wielkim Frontie Jedności Narodu.

Usunięte zostały z widowni naszego życia publicznego klasy podważające jedność narodu, powodujące jego rozbięcie wewnętrzne.

Zlikwidowana została ekonomiczna podstawa działalności i istnienia klas wyższych: zniesione zostały obszarnicze własności ziemne i monopol kapitalistyczny na posiadanie środków produkcji. Jednoczy dziś cały naród idea socjalizmu, wiara w socjalizm, w budowę coraz lepszej przyszłości kraju i wszystkich jego obywateli. Wypadli z życia publicznego skompromitowani reakcyjni gracze polityczni i szczyty wpływy polityczne imperializmu. Nie chwytają już argumenty polityczne przeciwko Polsce Ludowej.

Siły przeciwne państwu ludowemu, jego polityce budowy socjalizmu oraz naszym bratnim sojuszom ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi, sięgają więc do ostatnich odwołów. Nie przypadkowo na arenie naszego życia politycznego raptem zaktywizowali się politycy w sutannach, część hierarchii kościelnej z najwyższym jej przedstawicielem. Na ród nasz z głęboką troską i oburzeniem w kulminacyjnym momencie obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego stanął wobec próby zwaśnienia go w płaszczyźnie wierzeń religijnych, w płaszczyźnie rozwoju naszej historii, przedostawienia sprawie zbudowania państwa polskiego sprawy chrztu, wykorzystania sprawy tysiąclecia chrztu i katolicyzmu dla celów reakcyjnej polityki na arenie międzynarodowej, sprzecznym z popieraną przez całe społeczeństwo polityką państwa ludowego. Szczególnie przykrym zgrzytem w obchodach Tysiąclecia

była podjęta przez część episkopatu próba prowadzenia akcji politycznej z pominięciem państwa ludowego, w formie wystosowania oświadczenia do biskupów niemieckich oraz oświadczenia do hierarchii kościelnych innych krajów.

Nie dzieli i nie podziela naszego społeczeństwa poglądy religijne. W imię idei walki o wolną, postępową Polskę łączą się wszyscy prawdziwi patrioci. Jednoczyli się oni w imię zwycięstwa nad okupantem hitlerowskim i zmuszenia agresora do kapitulacji. Związały się masy narodu w okresie odbudowy a potem w roku pracy nad wielkim, wszechstronnym rozwojem naszej ojczyzny. Jeszcze bardziej umocnił się i rozwinął jednolity społeczny w nowym okresie, którego naczelnym zadaniem jest doprowadzenie Polski do rozkwitu, narodu — do dobrobytu i stworzenia warunków wszechstronnego rozwoju wolnego, nowoczesnego człowieka. Jesteśmy wszyscy głęboko przekonani, że w ramach walki o realizację tych wielkich, porównujących celów mieści się również w pełni jednolity działający niewierzący i wierzący.

U podstaw dalszego rozwoju naszej jedności leży i ta prawda historyczna, że naród polski i jego żołnierze na wszystkich frontach drugiej wojny światowej wnieśli wielki wkład w zwycięstwo wolności i sprawiedliwości nad ludobójczym hitleryzmem. Że nasi żołnierze, obok Armii Radzieckiej dotarli nad Łabę, niosąc również wyzwolenie narodowi niemieckiemu z faszystowskiego ucisku.

Łączy nas niezachwiana świadomość, że tylko dzięki jedności narodu i przewodnictwu nowych, ludowych sił społecznych odzyskaliśmy stare piastowskie granice na Odrze, Nysie Łużyckiej i Bałtyku, że ten postulat wyrażający wolę całego społeczeństwa i wysunięty jeszcze w latach okupacji przez Królową Radę Narodową — reprezentantkę narodu została po party przez Związek Radziecki i zaakceptowany przez umowy międzynarodowe w uznaniu naszych praw historycznych i naszego wielkiego wkładu w zwycięstwo wolności i sprawiedliwości.

Łączy wszystkich Polaków świadomość potrzeby czujności wobec niebezpieczeństwa rosnącego w NRF, wobec dominujących tam militarystycznych tendencji odwetowych, wobec tolerancji w stosunku do zbrodniarzy wojennych, prób zamazywania zbrodni popełnionych na polskim i innych narodach i braku skrupułów za te zbrodnie. Łączy nas poczucie nienaprawionych krzywd wyrządzonych narodowi polskiemu, któremu najeźdźcy hitlerowscy wymordowali ponad 6 mln obywateli i zadali straty sięgające 50 mld dolarów, a którego jedynie winą było to, że nie chciał dać się wyniszczyć i walczył w obronie swej wolności i swej istnienia, a więc na pewno nie ma powodu do proszenia kogokolwiek o przebaczenie.

Nie żyjemy nienawiści do narodu niemieckiego. Wprost przeciwnie, żyjemy w przyjaźni i sojuszu ze społeczeństwem NRD. To z winy rządu NRF nie mogą się w pełni rozwinąć dobre stosunki z tą częścią narodu niemieckiego, która żyje w NRF. W państwie bońskim znów zatruwa się ten naród jadem militarystyki, od którego tyle wycieraliśmy. Zakłamanie polityków NRF posuwa się już dziś tak daleko, że również gwałtami wobec własnych rodaków — popełnionymi w czasie wysiedlenia ich przez hitlerowców w myśl faszystowskiej „teorii spalonej ziemi”, chcą obarczyć nas i inne narody.

Dlatego też, uważając za główny problem wewnętrzny naszego kraju umocnienie jedności narodu, traktujemy jako główny problem zewnętrzny sprawę zjednoczenia wszystkich sił antywojennych w świecie w imię obrony pokoju, zagrożonego przez militarystyczny zachodniomierzejski i jego popleczników.

Nie obojętne są nam wszelkie poczynania brzemienne w wojnę. Potępiamy agresję amerykańską w Wietnamie, nie tylko ze względów humanitarnych, jako zbrodnie ludobójstwa, lecz także jako zbrodnie przeciwko bezpieczeństwu wszystkich narodów świata, bowiem pokój jest niepodzielny. Potępiamy wszelką ingerencję w sprawy wewnętrzne innych narodów, jak również istniejący jeszcze ucisk kolonialny i neokolonializm.

W NRF odżywa stare hasło „Drang nach Osten“

Ale szczególnie niebezpieczną groźbą dla pokoju widzimy w działalności współczesnych epigonów hitlerizmu w NRF, głoszących znowu jako naczelną zasadę swej polityki — stare pruskie hasło parcia na wschód. Odwetowcy zachodniomierzejscy nie mają dość siły, by w pojedynkę targnąć się na bezpieczeństwo któregośkolwiek z narodów Europy i dobrze o tym sami wiedzą. Toteż usiłują kłecić oś Bonn—Waszyngton z nadzieją, że NATO stanie się narzędziem ich polityki odwetu i zmiany granic, że w agresywnym pakiecie północnoatlantyckim zdobędą dominującą pozycję, która pozwoli im decydować o użyciu broni atomowej i uprawiać politykę szantażu atomowego, podobną do szantażowania Europy przez Hitlera pancernym kulakiem Wehrmachtu uzbrojonego po zęby w działa, czołgi i samoloty.

W obliczu powiększania się obaw narodów przed narastającym militarystycznym i agresywnym dążeniem państwa bońskiego, a jednocześnie opierając się na tym militarystycznym, rząd NRF podjął ostatnio dziwną akcję, którą nazwał nie wiadomo dlaczego „akcją pokoju”. Istota tej akcji polega z jednej strony na dążeniu do uspokojenia partnerów z NATO i innych narodów Zachodu zapewnieniem, że wymieniony rząd występuje rzekomo, w imię pokoju, a z drugiej strony — na podkreśleniu, że pokój jest możliwy tylko pod warunkiem ustępstw na rzecz wysuwanych przez rząd boński żądań w sprawie broni atomowej i żądań wobec państw socjalistycznych.

W rozesłanych w ramach tej akcji notach odwetowcy zachodniomierzejscy posuwają swą bezczelność tak daleko, że oficjalnie domagają się granic z 1937 r., nazywając te żądania „prawem do ojczyzny”. Wypada zapytać, dlaczego ci panowie akurat granice z 1937 r. uważają za zgodne z jakimś prawem międzynarodowym? Czy jutro nie będą uważać za takie granice hitlerowskich podbojów na zachodzie i na wschodzie? Jaką mamy gwarancję, że jutro takich granic nie zażąda Erhard lub jego następcy? Przecież nie tak daleki jest czas, kiedy to brunatne bataliony śpiewały: „dziś należą do nas Niemcy, a jutro cały świat”, ale niedaleki jest też ów czas kiedy ten „świat” skurczył się do jednego bunkra pod kancelarią Rzeszy. A dziś, już w naszych czasach, żołnierze Bundeswehry niepomni nauk historii śpiewają: „tak, byliśmy panami świata i chcemy — u diabła — zostać nimi znowu”. Jak to nazwać — niepoczytalnością, czy ślepotą na drodze do własnej katastrofy.

Nasz wkład w dzieło pokoju

Rząd boński nie uznaje NRD, pierwszego w dziejach pokojowego i demokratycznego państwa niemieckiego, które w wielu podstawowych sprawach rzeczywistości reprezentuje interesy całego narodu niemieckiego w odróżnieniu od NRF, pretendującej do tego i czyniącej zakusy na suwerenność NRD pod pozorem „prawa do samostanowienia”. Czyż nie chce rząd boński tym samym stanowić o innych?

Czyż nie jest jasne, że to co proponuje Erhard jest zakładaniem ustanowienia „Pax Germanica” pokoju prusackiego, a raczej pokoju monokolonialnego zachodniomierzejskiego, a nie pokoju wolnych narodów?

Pokoju pragniemy wszyscy i jesteśmy przekonani, iż taka opinia istnieje również w NRF, tylko że jej ukształtowanie się nie służy polityce rządu bońskiego, tak jak nie służy ona zjednoczeniu narodu niemieckiego. Nikt bowiem nie zgodzi się, nawet sam naród niemiecki, na zjednoczenie na platformie militarystycznym, odwetu i agresji czyli na płaszczyźnie wojny.

Narody zmusiły hitlerowców do pokoju 21 lat temu. Tak określają sens zwycięstwa nasze dzieci, dzieci tego narodu, który tak wielki wkład wniósł w to zwycięstwo.

Okazuje się, że znowu staje przed narodami Europy potrzeba zmuszenia do pokoju tych, co wywołują jego zagrożenie.

Działamy na rzecz pokoju i czynić będziemy dając swój wkład w zjednoczenie i umacnianie sił antywojennych poprzez naszą politykę na arenie międzynarodowej, poprzez budowę rozwiniętej gospodarki i kulturalnie, silnej jednością, patriotyzmem, dobrobytem i kulturą swych obywateli Polski i poprzez doskonalenie jej obronności.

Nasze tysiącletnie dzieje dowodzą również, że sprawa obronności kraju i jego sił obronnych była jednym z najważniejszych dla narodu problemów i podstawowych czynników kształtowania jego jedności.

Umiemy walczyć i zwyciężać

Nigdy jednak stare klasy posiadające, przenoszące swe interesy ponad dobro narodu, nie były w stanie zbudować naprawdę związanych z narodem sił zbrojnych, a sprawy obronności kraju uczynić sprawą powszechną, ludową, sprawą każdego obywatela. To zaniedbanie sprawy obronności kraju doprowadziło do utraty niepodległości. Dopiero nowa, wkraczająca na arenę dziejową klasa — klasa robotnicza, sprzymierzone z nią inne klasy i warstwy mas pracujących oraz realizacja wyrażającego ich najgłębsze dążenia programu, wytyczonego w służbie narodu przez Polską Partię Robotniczą wraz z jej sojusznikami politycznymi, uczyniły obronność kraju prawdziwie powszechną, ludową, opartą na niezachwianych podstawach jedności wewnętrznej i międzynarodowej współpracy bratnich krajów socjalizmu, w imię obrony wspólnego bezpieczeństwa i pokoju — wspólnej pracy, której wyrazem jest obronny Układ Warszawski z główną siłą socjalizmu Związkiem Radzieckim. Doskonale nie naszej obronności i ludowych sił zbrojnych służy jedynie i wyłącznie zapewnienie bezpieczeństwa naszego kraju, obronie pokoju. Nikomu wojna nie grozi i nie chcemy jej. Umiemy walczyć i zwyciężać. Pragniemy jednak przede wszystkim zwyciężać w pokojowej realizacji zadań rozkwitu kraju — zgodnie z wytyczonym i aprobowanym przez naród programem.

By zapewnić bezpieczeństwo tego pokojowego trudu, cały naród z pełnym poczuciem odpowiedzialności organizuje obronność kraju, włącza się w jej rozwijanie, a nasz żołnierz ludowy w imię tej sprawy z oddaniem i ofiarnością wykonuje swój obowiązek.

Tej siły patriotyzmu przetwarzanej w moc obronną wróg nasz najbardziej się obawiał i obawia i chciałby ją osłabić. Hitlerowcy w tym celu mordowali w Polsce, w tym i w województwie poz-

Dokończenie na str. 4

Wyrównywanie dysproporcji

Zakończyliśmy I kwartał nowego roku, a zarazem nowego planu 5-letniego. Można więc już zastanowić się nad kilkoma zjawiskami, które ujawniły się w trzech pierwszych miesiącach br. Zresztą nie są to rzeczy zupełnie nowe — stanowią jak gdyby kontynuację pewnych tendencji, widocznych w ostatnich latach ubiegłej 5-latk.

Chodzi głównie o dysproporcję między wzrostem produkcji i wydajności z jednej strony, a zatrudnieniem i funduszem płac z drugiej.

Ale idźmy po kolei. Otóż — jak wiadomo — ubiegła 5-latka przyniosła na ogół pomyślne wyniki gospodarcze. Ale właśnie w dziedzinie zatrudnienia zaobserwowaliśmy spore nieprawidłowości, których nie można usprawiedliwić na wet dużym wzrostem produkcji przemysłowej (o 52%), czy zakresu budownictwa (o 35,5%).

Nie ustrzeżono się przed znacznym przekroczeniem założonego na lata 1961—65 planu zatrudnienia. Wprawdzie nadmierny przyrost w tym zakresie został w stopniu wyższym od zamierzonego osiągnięty, dzięki m. in. wzmocnionej aktywizacji zawodowej kobiet (kobiety stanowiły 51% przyrostu zatrudnienia w latach 1961—65), na wielu terenach wystąpił szkodliwy — zbyt duży przepływ siły roboczej z rolnictwa.

Do atrakcyjniejszej pracy w mieście przechodziła ze wsi przede wszystkim młodzież, pozbawiając tym samym gospodarke rolą części potrzebnych jej, w pełni produkcyjnych i niekiedy wykwalifikowanych kadr.

Gdyby nie istniał poza rolnictwem stan dużego zapotrzebowania na siłę roboczą, mało dzieł pozostałoby w gospodarstwie rodziców lub prze-

chodzących do pracy w rolnictwie uświadomionych względnie w rozwijających się placówkach pełniących usługi dla wsi.

Ujemne konsekwencje ponadplanowego zwiększenia liczby zatrudnionych w gospodarce uświadomionej nie ograniczają się jedynie do spraw zatrudnienia na wsi.

Trzeba sobie uprzytomnić, że zbyt duża liczebność załóg ściśle łączy się z zahamowaniem wzrostu wydajności pracy i uniemożliwia przyspieszenie wzrostu płac.

Szybszy od założen wzrost zatrudnienia w przemyśle w ubiegłej 5-latce związany był bezpośrednio z niewykonaniem zadań w zakresie wzrostu wydajności pracy (wyniósł on ok. 28% zamiast 40%). Innymi słowy, przeciętnie pracownik zatrudniony w produkcji wytworzył mniej dóbr, niż to było przewidziane w planie, a ogólnie dochód narodowy nie wzrósł w takim stopniu, w jakim powinien był się podnieść przy osiągniętym zwiększeniu zatrudnienia.

W rezultacie odbiegł również od planu rozdział funduszu płac. Według wstępnych danych, osobowy fundusz płac wzrósł ogółem w roku 1965 w stosunku do roku 1960 o blisko 60 mld. zł. Z kwoty tej część została zużyta na planowane regulacje płac, część na podwyższenie płac już zatrudnionych i nowo przyjmowanych ale aż 11 mld. złotych przeznaczono na ponadplanowe zatrudnienie.

Dysproporcje w naszej gospodarce utrzymały się, niestety i w pierwszym kwartale br. Co prawda w okresie tym plan operatywny w przemyśle został w zasadzie wykonany, ale trzeba wziąć pod uwagę, że zadania zostały w większości przypadków ustalo-

ne na poziomie niższym, niż to wynikałoby z NPG.

Gdyby w tej sytuacji również zatrudnienie i fundusz płac nie przekroczyły założonych wielkości — proporcje nie zostałyby naruszone. Stało się jednak inaczej. Wzrost funduszu płac i stanu załóg — jest wyższy, niż wzrost produkcji i wydajności. Już w styczniu br., w porównaniu ze styczniem 1965 r., fundusz płac zwiększył się o 6,8 proc., podczas gdy w skali całego roku ma wzrosnąć tylko o 5,1 proc. Jednocześnie produkcja zamiast o 6,5 proc. zwiększyła się tylko o 5,6 proc., a wydajność pracy — zamiast o ponad 3 proc. jedynie o 1,5 proc.

Analizując wstępne wyniki pierwszych trzech miesięcy br. można powiedzieć, że pęd do podnoszenia poziomu zatrudnienia i wyrównania — najmniej korzystną drogą — luk produkcyjnych, został w pewnym stopniu ograniczony. Zryw w końcu marca przyniósł poprawę wyników w szeregu gałęzi przemysłowych. Ale nie wolno takich metod pracy stosować na stałe. Środki administracyjne w dziedzinie zatrudnienia powinny być ostatecznością: o racjonalną wielkość załóg powinny dbać na co dzień same przedsiębiorstwa. Również system „szturmowuszczyzny” w ostatnich tygodniach kwartału, jest nie do utrzymania na dłuższą metę.

Zadaniem najważniejszym niedwuznacznie wypływającym z rezultatów I kwartału, jest nade wszystkim rytmiczność produkcji. W każdym miesiącu, każdym dniu. A także bezwzględne przestrzeganie podstawowych proporcji ekonomicznych. Tylko to zagwarantuje efektywne, racjonalną działalność gospodarczą.

TADEUSZ SAPOCIŃSKI

Przemówienie Mariana Spychalskiego

Dokończenie ze str. 3

nańskim, przodujący aktyw społeczny, niszczyli zabytki kultury i pamiątki historyczne. Również tu, w Gnieźnie, zniszczyli pomnik Bolesława Chrobrego, króla który zjednoczył siły Polaków i zatrzymał na zachodniej rubież kraju pochód teutońskich grabieżców.

Lud województwa poznańskiego w imieniu własnym i całej Polski ogłasza w dniu dzisiejszym akt ufundowania pomnika pierwszych królów naszych Mieszka I i Bolesława

Chrobrego w najstarszej stolicy Polski — Gnieźnie.

Niech udział w tym akcie tysięcy zgromadzonych mieszkańców Gniezna i całej Wielkopolski, uczestników Sztafety Tysiąclecia i Zwycięstwa Wolności, żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego, które dziś stoi na straży granic z okresu pierwszych królów — symbolizuje zobowiązanie całego narodu do rzetelnego wysiłku na rzecz rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i jej obronności.

Uczestnicząc w tym akcie, powiązanym z obchodami Tysiąclecia i rocznicy wyruszenia ostatniej, zwycięsko kończącej wojnę z hitlerowskim najazdem ofensywy, dajemy wyraz naszej woli jednoci

wszystkich Polaków, wyraz współdziałania z wszystkimi narodami budującymi socjalizm, z narodami które wyzwoliły się spod obcego ucisku i zależności imperialistycznej oraz z tymi, które jeszcze walczą o swe wyzwolenie z masami pracującymi, które jeszcze cierpią od wyzysku kapitalistycznego. Dajemy wyraz jednoci z wszystkimi ludźmi dobrej woli walczącymi o sprawiedliwość i wolność, o pokój i przyjaźń między narodami całego świata. W walce w imię tych idei do nas i do nich wszystkich należeć będzie zwycięstwo.

Niech żyje i rozkwita Polska Rzeczpospolita Ludowa!

Niech żyje wolność, pokój i socjalizm! (PAP)

STRATEGIA SŁUPÓW GRANICZNYCH

21 lat temu graniczne rzeki Polski Odra i Nysa przestały być linią frontu. Rozpoczął się szturm Berlina. Także nasz, polski szturm ostatnich bastionów hitlerowskich Niemiec.

Wbrew wysiłkom komentatorów „polskiej” rozgłośni monachijskiej nie umniejsza naszej dumy współzodobywców Berlina niezaprzeczalnie historyczny fakt, iż owej rozpoczętej 16 kwietnia 1945 r. operacji berlińskiej nie realizowaliśmy sami. Cóż bowiem z tego, że spośród przystępujących wówczas do natarcia 4 armii pancernych i 19 ogólnowojskowych, „tylko” 2 były polskie. Ze spośród decydujących o sile uderzeniowej owego zgrupowania radziecko - polskiego 41.600 dział i moździerzy — polskich było 3000, spośród 6300 czołgów i dział pancernych — z białym orłem było 500, spośród 3400 samolotów — z naszą szachownicą 330...

Jedynie dzięki powiązaniu zbrojnego wysiłku ludowej państwowości z rozstrzygającymi losy drugiej wojny światowej działaniami sojuszniczej najpotężniejszej spośród wszystkich alianckich sił zbrojnych Armii Radzieckiej, mogły nad Berlinem pojawić się także białe-czerwone sztandary. Podobnie zresztą jak tylko dzięki drugoczącym hitlerowski front wschodni, drogą okupowanym sukcesom bojowym wojsk radzieckich i polskich na przedpolach Berlina, mogły wreszcie ruszyć znad Renu i dotrzeć do Łaby wojska anglo-amerykańskie. Przy czym forsujące wówczas Odrę i Nysę i nacierające następnie ku Łabie nasze dwie armie stanowiły narody kontynent większy, aniżeli ten, jaki w tym samym czasie, wystawiła dla odniesienia zwycięstwa zwycięstwa znacznie mniej przecież wyniszczona biologicznie i ekonomicznie Francja.

Był to jeszcze jeden wkład naszego narodu w niemal ogólnoludzkie dzieło zdruzgotania hitlerizmu.

Ale ponadto właśnie Ludowe Wojsko Polskie miało działać programowo i faktycznie nie tylko dla odniesienia ogólnoludzkiego zwycięstwa nad Niemcami. Jego 400.000 żołnierzy miało także walczyć o specyficzne narodowe cele. Polskę inną niż tamta przed 1939 rokiem. Inną ustrojowo, inną także granicznie. Powracającą na ziemię piastowskie po Odrę i Nysę Łużycką.

Problemy ustrojowe były sprawą wewnętrzną Polski. Lecz problemy graniczne wchodziły w kompleks spraw międzynarodowych rozstrzyganych także na polach bitew

drugiej wojny światowej. Nie tylko — jak wydawać mogło się z ówczesnej perspektywy „szarego człowieka” — ze względu na konieczność uprzedniego pokonania niemieckiego imperializmu. Ponadto — o czym dopiero dziś wiadomo powszechnie — trzeba było stworzyć warunki zabezpieczające poszanowanie naszych narodowych postulatów granicznych.

Świadomość potrzeby aktywnego wytyczania czynnem żołnierskim zachodniej granicy Polski, była motorem wysiłków organizatorów Ludowego Wojska Polskiego. Jak wspomina Władysław Gomułka:

„Byliśmy na małym skrawku „Polski Lubelskiej”, żyliśmy jednak myślą całego narodu polskiego, myślą wypędzenia okupanta z reszty ziem polskich nad Odrą i Nysą Łużycką. Do tego potrzebne były silne armie polskie. Budowaliśmy to wojsko w najcięższych warunkach, bo tak rozumieliśmy

Z walk 2 armii Ludowego Wojska Polskiego (3)

my nasz obowiązek wobec Ojczyzny, wobec przyszłej Polski”.

Poczucie obowiązku wytyczania bojem granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej było też udziałem żołnierzy 1 oraz 2 armii Ludowego Wojska Polskiego. Zaszczepionych ideologią Manifestu PKWN —

„walki o szeroki dostęp do morza, o polskie słupy graniczne nad Odrą i Nysą... o Polskę, której już nigdy nie zagrozi nawała germańska, o Polskę, której zapewniony będzie trwały pokój, możliwości twórczej pracy i rozkwitu kraju.”

Oto po latach, kiedy nad Odrą wymieniano jeden z „nietypowych” pochodzących jeszcze z lutego 1945 roku słupów granicznych, znaleziono pod nim, w zardzewiałej puszcze, poślik arkusza papieru z tekstem:

„Oddział Wojska Polskiego pomagał Armii Radzieckiej w rozgromieniu wspólnego wroga — hitlerowskich Niemiec.

Nasz oddział jako pierwszy, który dotarł do zachodnich rubież Rzeczypospolitej Polskiej, ku wiecznej rzeczy pamięci wbił graniczny słup na starej polskiej rzece — Odrze. Dla upamiętnienia tej historycznej chwili, do której tak długo dążyliśmy, składamy uroczyste swe własne podpisy...”

Staraniem oficerów, podoficerów i szeregowych stawiamy tę pamiątkę jako symbol Narodu Polskiego u granic Odry. Nie rzucim ziemi skąd nasz ród!”

Któż z nas Wielkopolan — tak dumnych z tradycji tej ziemi jako kolebki państwowości polskiej po Odrę i Nysę, później zaś wielowiekowego bastionu antyorganizatorskiego oporu i wciąż żywych dążeń ku przywróceniu Macierzy także Śląska, Mazur. Po morza, mógłby obojętnością skwitować ów dokument...

Oddajmy jednak należną część także radzieckim sojusznikom. Liczba 400 000 żołnierzy określała maksymalny pułap ówczesnych możliwości militarnych odradzającej się w ludowym kształcie państwowości polskiej. Lecz dla zwycięskiego zrealizowania operacji wiślańsko-odrzańskiej, dolnośląskiej, warmijsko-mazurskiej trzeba było ogółem niemal czterech milionów żołnierzy.

Ale warto zwrócić uwagę również na inny aspekt polsko radzieckiego braterstwa broni. Nasze armie były użyte w

ramach finalnych działań na tych kierunkach strategicznych, które miały dla nas, dla Polski, szczególne znaczenie polityczne.

Oto już podczas wiślańsko-odrzańskiej operacji, jednostkom polskiej 1 armii przypadło w udziale najpierw bezpośrednie wyzwolenie stolicy. Później — po marszu manewrowym w rejon Bydgoszczy i współwzburzeniu tego meczowego miasta, najwcześniej doświadczonych ludobójstwami hitlerowskimi — przełamanie Wału Pomorskiego. Następnie uczestnictwo w walkach o wybrzeże Bałtyku: pod Kołobrzegiem, w Szczecinie, Gdyni, w Gdańsku. W ten sposób szlak walki jednego wódcy jeszcze w pełni gotowego do działań związku operacyjnego Ludowego Wojska Polskiego przypieczętowały nasze postulaty w sprawie 500 kilometrowego wybrzeża Bałtyku.

O ile jednak od lutego 1945 roku (miesiąca walk o Wał Pomorski i konferencji Wielkiej Trójki w Jaltie) naszych praw do Pomorza po Odrę nie ważył się już kwestionować nawet Churchill — wciąż jeszcze politycy brytyjscy i amerykańscy starali się pozbawić Polski ziem przynajmniej pomiędzy Odrą a Nysą Łużycką. Tym większe znaczenie miało skierowanie naszej 2 armii właśnie do działań na nysko-łużyckiej kierunku działań strategicznych.

Jednostki 2 armii skoncentrowane zostały w lutym — marcu 1945 roku na terenie Wielkopolski. Pierwotne koncepcje zakładały też, iż w przygotowywanej jednocześnie operacji berlińskiej, obie armie polskie wezmą udział wchodząc w skład zgrupowania 1 Frontu Białoruskiego. Ale w marcu — wobec stanowiska Churchilla — zapadła decyzja wykorzystania 2 armii na ośm szczególnie ważnym politycznie dla Polski, południowym, nyskim skrzydle działań strategicznych. Po przemarszu w rejon Wrocławia, gdzie początkowo stanowiły odwód 1 Frontu Ukraińskiego do walk o stolicę Śląska, jednostki 2 armii zostały w początkach kwietnia wysunięte nad Nysę Łużycką. Z tej rubieży wyściowej — granicy Polski, przeszły w dniu 16 kwietnia 1945 roku do działań na terytorium niemieckim.

Natomiast już po zakończeniu wojny, ściślej mówiąc tuż po jej zakończeniu, zorganizowały osłonę zachodniego brzegu Nysy Łużyckiej zdobnego w białe-czerwone słupy graniczne.

Jak ujawniono niedawno w Stanach Zjednoczonych, ponoc poważny wpływ na poczdamskie uznanie przez Trumana naszych praw do takiej właśnie granicy, na jego wycofanie się z pozycji Churchilla chcącego za wszelką cenę przyznać Niemcom obszary po Nysie Kłodzkiej (a więc Dolny Śląsk z Wrocławiem) miała opinia doradców którzy orzekli: „niestety, jesteśmy i tak postawieni wobec faktu dokonanego, dla zmiany którego musielibyśmy prowadzić wojnę”.

Żołnierze Ludowego Wojska Polskiego dotrzymali przysięgi składanej w styczniu 1945 roku, wśród meczowskich ruin wyzwolonej właśnie Warszawy:

„Nie składać oręża póki z ziemi polskiej nie zostanie przepędzony ostatni najazdca hitlerowski, granice nowej Rzeczypospolitej wytknięte na Odrze, Nysie i Bałtyku...”

MIECZYSLAW SKĄPSKI

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

FILM

Monolog wodza rewolucji

„LENIN W POLSCE” — film produkcji polsko-radzieckiej. Scenariusz: Eugeniusz Gabryłowicz i Sergiusz Jutkiewicz. Reżyseria: Sergiusz Jutkiewicz. Zdjęcia: Jan Laskowski. Muzyka: Adam Walański. Scenografia: Jan Grandys. Wykonawcy: Maksym Sztrauch (Lenin), Anna Lisiańska (Nadieżda Krupskaja), Antonina Pawliczewska (matka Krupskiej), Piona Kuśmierska (Ulka) Krzysztof Kalczyński (Andrzej), Edmund Fetting (Hanecki), Gustaw Ludkiewicz (śledczy), Tadeusz Fijewski (sekretarz więzienny), Ludwik Benoit i Henryk Hunko (strażnicy), Jarema Stępowski (fotograf), Kazimierz Rudzki (ksiądz) i inni.

Pobyt Lenina w Polsce nie był długi. Był jednak znamienity ze względu na okres i na myśli, które nurtowały wówczas przyszłego wodza rewolucji socjalistycznej. Był to jednak okres szczególnie poprzeczający wybuch I wojny światowej. Problematyka wojny i pokoju oraz stosunku partii

socjaldemokratycznych do nadchodzącej pożogi wojennej absorbowala więc Lenina nade wszystko. Jakże były więc myśli i plany Lenina wobec nadciągającej wojny, na ile te myśli wytrzymały próbę czasu i zachowały aktualność — oto problem ciekawy sam w sobie. Oczywiście, dla nas Polaków interesujący jest sam pobyt Lenina w Polsce. Niezbędny przecież spopularyzowany, same fakty gdzie był, co robił, z kim się spotykał, jak żył, mieszkał itd. itp. Film, który najlepiej może nam to wszystko pokazać, należało zrobić od dawna.

Dobrze więc, że zrobiono i dobrze, że we współpracy z kinematografią radziecką. Dobrze z wielu względów. Po pierwsze, że reżyser Jutkiewicz jest wyjątkowym specjalistą od leninowskich biografii. Nakręcił już kilka filmów ukazujących wielkiego przywódcę Kraju Rad. Po drugie trudno byłoby nam zapewne znaleźć tak znakomitego odtwórcę postaci Lenina jak Ma-

ksym Sztrauch, który i w Związku Radzieckim nie znajduje sobie równego w tej roli. Sztrauch już szóstą raz odtworzył w filmie rolę Lenina i trzeba przyznać, że nie dzieje się to przypadkowo. Jest po prostu w tej roli znakomity a fizycznie po prostu idealnie wskrzesza nam postać, znaną z portretów i zdjęć. Film stał się też okazją do podjęcia po raz pierwszy współprodukcji polsko-radzieckiej, co oby się stało jaskółką czyniącą wiosnę, jako że przecież nie jest to ostatni temat interesujący obie kinematografie, który można by wspólnie opracować.

Film otwiera scena spisywania personaliów nowego więźnia Uljanowa Włodzimierza 44. doktora praw, członka socjaldemokratycznej partii Rosji, aresztowanego pod absurdalnym zarzutem szpiegostwa. Zamyka film zwolnienie z więzienia (zarzut był nieprawdziwy) i wyjazd Lenina z Polski do Szwajcarii. Cały film jest monologiem wewnętrznym więźnia, który wspomina swój pobyt w Polsce, w Krakowie. Poronienie Tatrach. Lenin nie otwiera ust, a słyszymy jego głos — wyrażający w rzeczywistości tok jego myśli o faktach, ideach, przyjaciółach. Mono-

log przerywany jest ustawicznymi filmowymi retrospekcjami ukazującymi tych ludzi w krótkich charakterystycznych scenach. Trzeba powiedzieć, że taka koncepcja nie jest dramaturgicznie najciekawsza i nie porwa frapująca akcja. Ale to już sprawa koncepcji filmu, z którą dyskutować nie pora. Dzieło jest gotowe i w ramach przyjętej konwencji rzetelne i dojrzałe. Wreszcie polski epizod życia Lenina zostanie szeroko spopularyzowane.

Obsada aktorska na czele ze znakomitym Sztrauchem jest dobrana starannie i raczej wyrównana. Wyjątkiem — minus jest Kazimierz Rudzki, nieporównany konferansjer, świetny aktor estradowo-komediowy, którego tu ubrano w szatki i kazano mu zagrać proboszcza. Daje to efekt wprost przeciwny do zamierzonego, oczywiście chybiony. Zwróćmy jeszcze uwagę na udujany debiut młodzieńczej licealistki Ilony Kuśmierskiej, której urok i wdzięki zawładły na powodzenie lirycznego waku miłości Ulki i Andrzeja będącego ważnym elementem łączącym ten film składający się z luźnych obrazów

Pracownicy poszukiwani

Miejski Zakład Weterynarii w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 248, tel. 670-291 zatrudni
— **TECHNIKA WETERYNARIJ**
na stanowisko kierownika ekipy dezynfekcyjnej.

K2697

Rzeźba i Stolarstwo Artystyczne — Spółdzielnia Pracy Przemysłu Artystycznego w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 78a, tel. 449-72, 420-35, **NADAL PRZYJMUJE**
— **CHALUPNIKÓW STOLARZY**, posiadających wyśokie kwalifikacje zawodowe, oraz warunki wytwarzania w domu prac zleconych według dostarczonych rysunków. Surowiec dostarcza Spółdzielnia. Wynagrodzenie zgodne z umową, a ponadto ustalone koszty za lokal, światło, opał i silę. Zgłoszenia przyjmowane są z m. Poznania i powiatu poznańskiego.

K2576

Dyrekcja Państwowego Młodzieżowego Zakładu Wychowawczego w Owińskach — zatrudni od dnia 1 września 1966 roku

- 2 NAUCZYCIELI ZAWODU — o specjalności stolarza oraz
- 2 NAUCZYCIELI ZAWODU — o specjalności ślusarza oraz
- WYCHOWAWCÓW z przygotowaniem pedagogicznym (przynajmniej liceum pedagogiczne).

K2444

Zjednoczone Zakłady Rowerowe w Poznaniu, ulica Serbska — przyjmą zaraz następujących pracowników:

1. **CHEMIKA** — na stanowisko st. technologa w Galwanizerni. Wymagane wykształcenie wyższe.
2. **CHEMIKA** na stanowisko kierownika Laboratorium. Wymagane wykształcenie wyższe.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w przemyśle metalowym. Zgłoszenia przyjmuje Dział Osobowy, tel. 582-76 do 79, wewn. 67.

K2540

Przedsiębiorstwo Hydrologiczne w Poznaniu — przyjmuje:

- **INŻYNIERÓW CHEMIKÓW, INŻ. BUD. LĄD., INŻ. ELEKTRYKÓW i INŻYNIERÓW GEOLOGÓW**, których skieruje na roczne studium wiertnicze przy AGH w Krakowie.

(W okresie trwania kursu uposażenie 2.300,— złotych miesiecznie plus dodatek rozłąkowy, plus bezpłatne zakwaterowanie na miejscu).

Po ukończeniu kursu praca w wiertnictwie — wynagrodzenie zgodne z taryfikatorem Centralnego Urzędu Geologii.

Zgłoszenia prosimy kierować do Działu Kadr w Poznaniu, Stary Rynek 81, pok. 21.

K2542

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa w Poznaniu, ul. Majakowskiego 92 — zatrudni

- **Z-CIE KIEROWNIKA BAZY TRANSPORTU** — wyższe lub średnie wykształcenie z praktyką,
- **MAGAZYNIERÓW** — średnie wykształcenie oraz znajomość branży samochodowej,
- **KIEROWCÓW** z I, II, III kategorią pozwolenia na prowadzenie pojazdów mechanicznych,
- **OPERATORÓW** z uprawnieniami na suwnice przeładunkowe,
- **MONTERÓW SAMOCHODOWYCH,**
- **ŚLUSARZY SAMOCHODOWYCH,**
- **ELEKTRYKÓW SAMOCHODOWYCH.**

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia w godz. od 7-15, tel. 710-71, 72, 73. Zgłoszenia pisemne prosimy kierować pod adresem Poznańskiego Przedsiębiorstwa Transportowego Budownictwa Poznań — ul. Majakowskiego 92 (skr. poczt. 281).

M2660

Praca

Pracownika obeznanego z obsługą prasy ciętniczej przyjmie warsztat złotniczy Stroiński Dolna Włda 28.

20521g

Ślusarz — specjalność roboty budowlane i spawania, przyjmie na stałe oraz ucznia powyżej lat 16.

Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21052g.

Inteligentna, uczciwa w średnim wieku z referencjami, poprowadzi samodzielnie gospodarstwo na probostwie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21052g.

Uczeń potrzebny. Stolarz, Nowowiejskiego 21.

21022g

Potrzebna pomoc domowa z gotowaniem do 3 osób. Zgłoszenia: Dzierżyńskiego 144 m. 5.

21095g

Posługaczka potrzebna 3 razy w tygodniu na 2 do 3 godz. oraz wykonanie prania. Zgłoszenia: Stary Rynek 75 m. 2.

21159g

Krawcowa do pracowni odzieży dziecięcej potrzebna zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21177g.

Kobieta do kuracji, godziny popołudniowe, potrzebna. Poznań — Wyd. Perzycka 76.

21180g

Fryzjerka damsko-męska, dobra siła, potrzebna zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21188g.

Samodzielną z referencjami na stałe do prowadzenia domu do trzech osób oraz panienkę do dziecka na 5 godz. dziennie, poszukuje zaraz. Zgłoszenia: Mostowa 13 m. 20.

21207g

Dnia 15 kwietnia 1966 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 66, śp.

Władysław Zygarowski
powszechnie wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. O tym zawiadamiają

pożegnani w głębokim smutku

ŻONA, CORKI, SYNOWIE, SYNOWIE
ZIECIOWIE I WNUKI

Poznań, Pogodna 54

21463g

W dniu 14 bm. zmarł na zawał serca, mój trościwy mąż, ojciec, drogi syn, nasz brat, wujek, szwagier, przeżywszy lat 51, śp.

Wiktor Jasiak

Pogrzeb odbędzie się w dniu 18 bm. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kościele parafialnym Jeżyce, Kościelna 3 w dniu 19 bm. o godz. 8.30.

O tym zawiadamiają w głębokim żalu wszystkich Krewnych i Znajomych strapieni

ŻONA Z DZIECI, MATKA, SIOSTRA I BRACIA

Poznań, Reja 2 m. 8.

21438g

Dnia 14 kwietnia 1966 r. zmarł w Bogu, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek, pradziadek i wuj, przeżywszy lat 92, śp.

IGNACY HEDERYCH

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz innymi odznaczeniami.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu Bożego Ciała przy ul. Błuszczyckiej.

W głębokim smutku pożegnani

DZIECI I RODZINA

Dnia 15 kwietnia 1966 r. zakończył swój pracowity żywot, przeżywszy lat 75, opatrzony Sakramentami św., najdroższy mąż, ojciec, dziadek, brat i teść, śp.

Jan Adamczewski

emerytowany pracownik PKP
uczestnik Powstania Wielkopolskiego

Pogrzeb odbędzie się w dniu 19 bm. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pożegnani

ŻONA, CORKA, ZIEĆ I WNUCZKA

Poznań, Wybickiego 1 m. 12

21447g

Redaguje Kolegium: Marian Fiejslerowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 (cały zespół redakcyjny), sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30-17.30; redaktor naczelny 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony: 452-83 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka. Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, M-8

Ważne dla wyjeżdżających do GDAŃSKA, GDYNI i SOPOTU!

NOCLEGI W KAŻDEJ ILOŚCI, w wypadku braku miejsc hotelowych
zapewnia

Kąpielisko Morskie Sopot

poprzez swoje Biura Zakwaterowań:

w GDAŃSKU, ul. Długi Targ
w GDYNI, ul. Szkolna 8
w SPOCIE, ul. Dworcowa 4

dysponujące kwaterami prywatnymi zweryfikowanymi wg kategorii

Biura Zakwaterowań nie są upoważnione do zatwierdzania rachunków osób prywatnych wynajmujących swe kwatery z pominięciem Biura Zakwaterowań.

Zatwierdzenie takie natomiast może nastąpić tylko w wypadku uzyskania uprzednio przez przyjeźdnego poświadczenia hotelu wzgl. Biura Zakwaterowań na dowód braku miejsc noclegowych.

PP „KĄPIELISKO MORSKIE Sopot” w SPOCIE

1-226

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarz zatrudni stałą pomoc domową. Bardzo dobre warunki. Trybunałska 40.

21355g

Piekarz potrzebny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21339g.

Zatrudnię elektryka (czeladnika) prace elektrotechniczne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21367g.

Szewsza przyjmie na damską produkcję na stałe. Może być z prowincji. Zgłoszenia: Poznań, ul. Kniewskiego 8.

21371g

Do 2 osób potrzebna uczciwa, dochodząca gospośka. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21435g.

Zduna przyjmie na stałe do pracy zaraz. Budowa pieców. Kraszewskiego 28.

21344g

Pomoc domową na stałe. Zgłoszenia: Poznań, Noskowskiego 8.

21338g

Dochodząca pomoc domowa potrzebna. Kościuszki 101 klatka C III pr.

21415g

Retuszer portretowy — przyjmie prace. Zapewniam pierwszorzędne wykonanie oraz terminowość. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21422g.

Nauka

Tańców ucze. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7.

19377g

Uczennica potrzebna do szycia torebek damskich. Zakład Kaitelniczy — Poznań. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 20687g.

Przyjmie ucznia piekarskiego. Poznań, Mylna 15.

21330g

Kupno

Kupię prasę hydrauliczną o nacisku nie mniejszym niż 150.000 kg. Oferty z opisem, ceną: Lachman, Chodzież, Kościuszki 15.

5572g

Kupię narybek karpia oraz szczeniaka dobermana. Wiadomość: Poznań, Gnieźnieńska 44, Lisiecki.

21141g

Kupię skrzynię Panharda 5-biegową. Telefon 761-59.

21389g

Kupię heblarkę grubościową w dobrym stanie. Antoni Michalski, Ract. pow. Kościeln. 5827p

Kupię natychmiast suchą kaczuszkę maści jasnobrowej. Winkler, Flindera 5 m. 2.

21255g

Kupię garaż blaszany samochodowy. Wiadomość: tel. 638-97.

20165g

Sprzedaj

Wózki dziecięce najnowsze modele głębokie spacerowe poleca Wytwórnia Cieszkowej 18a.

19549g

Wannę (emaliowaną) kąpielową, piec na węgiel, sprzedam. Poznań, ul. Szamarskiego 16 m. 8.

21089g

Okazja! Sprzedam Jave 150, Pannonie, Fiat 1100, na części, platformę 3-tonową. Poznań, ul. Żegociego 22.

21037g

Dnia 14 kwietnia 1966 r. zmarł w Bogu, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek, pradziadek i wuj, przeżywszy lat 92, śp.

IGNACY HEDERYCH

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz innymi odznaczeniami.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu Bożego Ciała przy ul. Błuszczyckiej.

W głębokim smutku pożegnani

DZIECI I RODZINA

Dnia 15 kwietnia 1966 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

Wiktor Jasiak

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kościele parafialnym Jeżyce, Kościelna 3 w dniu 19 bm. o godz. 8.30.

O tym zawiadamiają w głębokim żalu wszystkich Krewnych i Znajomych strapieni

ŻONA Z DZIECI, MATKA, SIOSTRA I BRACIA

Poznań, Reja 2 m. 8.

21438g

Dnia 16 kwietnia 1966 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najlepsza matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

Wiktor Jasiak

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kościele parafialnym Jeżyce, Kościelna 3 w dniu 19 bm. o godz. 8.30.

O tym zawiadamiają w głębokim żalu wszystkich Krewnych i Znajomych strapieni

ŻONA Z DZIECI, MATKA, SIOSTRA I BRACIA

Poznań, Reja 2 m. 8.

21438g

Dnia 15 kwietnia 1966 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

Wiktor Jasiak

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kościele parafialnym Jeżyce, Kościelna 3 w dniu 19 bm. o godz. 8.30.

O tym zawiadamiają w głębokim żalu wszystkich Krewnych i Znajomych strapieni

ŻONA Z DZIECI, MATKA, SIOSTRA I BRACIA

Poznań, Reja 2 m. 8.

21438g

POZNAŃSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY



Introkarton

POZNAŃ UL. 27 GRUDNIA 9. TEL. 566-01

wykonuje w ramach usług dla ludności:

OPRAWY KSIĄŻEK

CZASOPISM

MAP I PLANÓW

ORAZ WSZELKIEGO RODZAJU USŁUGI

W ZAKRESIE PRAC INTROLIGATORSKICH

UWAGA! Prace magisterskie, doktorskie itp. wykonujemy na życzenie bez dodatkowej opłaty, w trybie przyspieszonym.

K2656

WOJEWÓDZKIE BIURO PROJEKTÓW
BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO

w POZNANIU — ulica Ratajczaka nr 33

ZAKUPI:

- ◆ ZSZYWARKE INTROLIGATORSKA
- ◆ KRAJARKI INTROLIGATORSKA
- ◆ Z WYTŁACZARKĄ
- ◆ PRASĘ RĘCZNĄ.

Oferty z opisem maszyn i ceną prosimy składać w sekretariacie Biura.

K2140

TEATR „MARCINEK” w POZNANIU

ZAKUPI

PRZYCZEPKĘ samochodową jednoosiową, nadającą się do holowania przez sam. „Nysa”.

Oferty prosimy kierować pod adresem teatru: ul. Czerwonej Armii 15 — telefon 544-73.

K2157

Nieruchomości

Kupię domek jednorodzinny, komfortowy, wyłączony, wolny w Puszczy kowku. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 20970g.

Sprzedam parcelę, oparką nioną, domkiem gospodarskim, komunikacją miejską. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 20954g.

Oddam w dzierżawę parcelę 1000 m². Ul. Sowińskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21074g.

Kupię dom jednorodzinny, bliźniak, komfortowy, w Poznaniu. Zgłoszenia: L. Olejnik Poznań, Koźła 24/25.

Gospodarstwo rolne w Krzywiniu, 51,5 arów i 3,5 arów, zabudowane, sprzedam. Wierzbicki, Kościeln. Szczepanowski 10.

Sprzedam 1/4 willi komfortowej, wyłączonej z ogrodu, Grunwald, po kupnie wolna — pośrednik wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21187g.

Sprzedam działkę pod budowę 600 m² w Poznaniu, Szamotyły, Dzierżyńskiego 11 m. 5.

Sprzedam piętrową willę 4-mieszkaniową, łązianka, osobne wejście, stan surowy, z oknami 300 m² działki blisko tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21133g.

Sprzedam na korzystnych warunkach połowę domu jednorodzinnego w Poznaniu, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, ogródek, po wypłacie wolne, przejęcie kredytów bankowych, do godna komunikacja. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21271g.

Ogród warzywno-owocowy 6.500 m² w Poznaniu, alana, basen — wydzielony, sprzedam, zamieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21293g.

Kupię połowę willi lub mieszkanie wyłączone 3-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21380g.

Piękną parcelę bliźniaczą zabudowa, 2 minuty przystanku Ostroroga — sprzedam korzystnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21329g.

Wielkość mieszkania 37 m² w Warszawie, przyjeżdżający służbowo do

Radosna manifestacja na ulicach Poznania

Punktualnie o godz. 11 rozpocznie się na Placu A. Mickiewicza wielki wiece ludności Poznania z udziałem przedstawicieli najwyższych władz partyjnych i państwowych. Na spotkanie to mieszkańcy Poznania przybędą będą w kolumnach, które zbierają się przed zakładami pracy, uczelniami i instytucjami.

Wiec na Placu A. Mickiewicza będzie kulminacyjnym punktem uroczystości i imprez, które odbywać się będą cały dzień.

Od rana miłośnicy książki będą mogli uczestniczyć w

INFORMUJEMY

Filia nr 5 MBP przy ul. Dzierżyńskiego 94 zaprasza na kolejny przegląd aktualnych wydarzeń politycznych w poniedziałek, 18 bm. o godz. 18. Referuje red. J. Orzałkiewicz.

Towarzystwo Miłośników Miasta Poznania zaprasza na wykład prof. dr. Z. Grota pt. „Znaczenie Poznania w historii kultury polskiej”, który odbędzie się w poniedziałek 18 bm. o godz. 19 w sali przy Starym Rynku 10.

Koncert Podstawowej Szkoły Muzycznej odbędzie się w poniedziałek, 18 bm., o godz. 19 w Sali Wielkiej Pałacu Kultury.

„Telewizja w fotografii” — wystawa W. Guzikowskiego otwarta zostanie w poniedziałek 18 bm. o godz. 17 w Pałacu Kultury.

Zebrań plenarnie oddziału ZBoWiD z Wildy odbędzie się w poniedziałek, 18 bm. o godz. 18 w klubie fabrycznym HCP.

Doc. dr G. Swiderski wygłosi w poniedziałek, 18 bm. o godz. 18 w Sali Błękitnej Pałacu Kultury wykład pt. „Leczno — Kobylin — Kalisz — przódzające ośrodki myśli lekarskiej w okresie Odrodzenia i Oświecenia”.

Wojciech Zukrowski spotka się ze swoimi czytelnikami w poniedziałek, 18 bm. o godz. 10 w Zakładach Metalurgicznych Pomet, o godz. 14.15 w Zakładach H. Cegielskiego oraz o godz. 18 w filii nr 11 MBP przy ul. Chwaliszewo 23.

Seweryna Szmagłewska spotka się ze swoimi czytelnikami w poniedziałek 18 bm. o godz. 18 w filii nr 3 MBP przy ul. Kraszewskiego 5.

Wojciech Pomykało spotka się ze swoimi czytelnikami w poniedziałek, 18 bm. o godz. 12.30 w Zakładach H. Cegielskiego.

Wanda Chotomska spotka się ze swoimi czytelnikami w poniedziałek, 18 bm. o godz. 12 w filii MBP nr 9 przy ul. Drzymały 4/6.

odpowiadamy

Stanisław K., ul. Libelta — Zna deszanego materiału nie skorzystał my. (833)

Kwiecień	Roberta, Bogumiła
niedziela	
17	
poniedziałek	
18	Słońce: 4.51—18.51

TEATRY

NIEDZIELA
POLSKI — g. 19 „Sen nocy letniej”; NOWY — g. 19 „Małżeństwo”; OPERA — g. 17 „Halka”; OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK — g. 17 „Słowik”.

PONIEDZIAŁEK
TEATRY nieczynne

KINA

NIEDZIELA i PONIEDZIAŁEK

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 15, 17.30, 20, poniedziałek g. 10 (seans zamkn.), g. 12.30, 15, 17.30, 20 „Pieski świat” — Mondo cane (włoski, 16 l.) APOLLO — g. 15.30, 18, 20.15 i poniedziałek g. 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Człowiek z Rio” (franc.-włoski, 14 l.); BAŁTYK — g. 16 i 19.30, poniedziałek g. 10, 16 i 19.30 „Faraon” (pol., 16 l.); CZTERE NASTKA — g. 15.30, 18 i 20.15 — „Szałone wakacje” (jug., 14 l.), poniedziałek g. 15.30, 18 i 20.15 „Spacer po linie” (ang., 16 l.); GONG — g. 9, 12.30, 16, 19.30 „Olbryzm” (USA, 12 l.); GRUNWALD — g. 15 „Hasło Odwagi” (ang., 12 l.); g. 17.30 i 20 „Piękna Lauretta” (NRD, 16 l.); GWIAZDA — g. 16, 18 i poniedziałek g. 13, 15.30 „Kryptonim Cicero” (USA, 12 l.); niedz. g. 20 „Wspaniały rogiacz” (włoski 18 l.), poniedziałek g. 10, 11, 12 „Dick i jego kot” (bajka), g. 18 i 20.15 „Julio, jesteście czarującymi” (alustr., 16 l.); HUTNIK — g. 14, 16 i 19 „Szkolące gitary” (franc., 14 l.), poniedziałek nieczynne; KOSMOS — g. 17 „Czerwona pustynia” (włoski 18 l.), g. 19.30 i poniedziałek g. 19.30 „Ostatni cowboy” (USA, 12 l.), poniedziałek g. 17 „Dwaj muskietierowie” (czeski, 16 l.); MALTA g. 13

Pilka nożna

Energetyk 1:0 Polonia

Nie był to mecz w najlepszym wydaniu. W pierwszej części spotkania gra była wyrównana. Napastnicy obu stron nie wykorzystali wielu dogodnych sytuacji podbramkowych, szczególnie po licznych rzutach różnych.

Po zmianie pół inicyjatywy przejęła Polonia, która przez prawie pół godziny przebywała na połowie swego przeciwnika. Napastnicy Polonii nie umieli się jednak zdobyć na skuteczny i zaskakujący strzał na bramkę Energetyka. Jeden z nielicznych wypadów Energetyka, po rajdzie solowym prawoskrzydłowego Kowalczyka, przyniósł im jedyną bramkę dnia zdobyta przez tego zawodnika.

Odtąd gra się nieco ożywiła, jednak wynik nie uległ zmianie.

Warta 5:1 Obrą

Beniaminek w trzeciej lidze — kościuska Obrą tylko do przerwy była zdolna opierać się atakom „zielonych”. Po zmianie stron Warta powiększyła swój stosunek bramkowy, wygrywając mecz po grze stojącej na przeciętnym poziomie 5:1.

Piłkarskie mecze ligowców

W niedzielę odbędą się siedem spotkań I i II ligowych. W ekstraklasie zmierzą się następujące pary: GKS Katowice — Polonia, Legia — Górnik, Szombierki — Stal, Śląsk — Odra, Wisła — LKS, Zagłębie — Gwardia i Zawisza — Ruch. W II lidze odbędą się dwa mecze: Lechia — Stal i Thorez — Cracovia.

W rozgrywkach o mistrzostwo III ligi w Wielkopolsce: w Poznaniu Olimpia — Zjednoczeni oraz Grunwald — Górnik, Dyskobolia — Calisia i Sparta Oborniki — Włókniarz. Początek wszystkich zawodów o godz. 16.30. (x)

Kubicowie na czele

W sobotę w hali warszawskiej Gwardii rozpoczął się wielki międzynarodowy turniej gimnastyczny, w którym startują reprezentanci 9 państw: Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Finlandii, Jugosławii, Polski, Rumunii, Węgier i Szwecji. W pierwszym dniu odbyły się ćwiczenia obowiązkowe. Wśród kobiet pierwsze miejsce zajęła Rimancova (CSRS) — 37.10, wyprzedzając Wiesławę Lech (Polska) — 36.95 i swą rodaczkę Kubicową — 36.85. Wśród mężczyzn na czele są reprezentanci Polski — bracia Kubicowie. Pierwszy jest Mikołaj — 56.25 przed swym bratem Wilhelmem — 56.10 i Finem Laiho — 55.35. (t)

KONCERTY

NIEDZIELA
AULA PWSM — VI Poznańska Wiosna Muzyczna: g. 19 — II Koncert kameralny: B. Karłowska (sopran), K. Bargielska (skrzypce), R. Suchecki (wiolonczela), L. Szczepaniak (flet), K. Suchecka, Z. Bargielski, F. Woźniak (fortepian), Poznański Kwartet Smyczkowy.

PONIEDZIAŁEK

AULA PWSM — g. 19 — III Koncert kameralny: A. Imalska (alt), W. Woźniak-Wierzbicka, B. Borowiński (skrzypce), A. Murawski (altówka), K. Janiga (wiolonczela), J. Marczynski (kontrabas), S. Sibilski (organy), A. Utrecht, M. Makowski (fortepian), R. Geselle, F. Langner, J. Pelc (flet), J. Artysz (baryton).

RADIO

NIEDZIELA — PROGRAM 1: Fala 1.322 m i UKF (do g. 19 i od 23 do 3.00), 69.74 MHz: 8.15 T. Albinoni: Koncert d-moll na obój i smyczki, opus 9 nr 2; 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 Fala 56; 9.15 Piosenki żołnierskie; 9.30 Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci w wieku przedszk., cykl: „Rysujemy”; 10.30 Centralny Zespół Artyst. WP; 10.45 Transmisja wieczu społeczeństwa Poznania i Wielkopolski; 12.40 Piosenki i tańce ludowe Wielkopolski; 13.25 Muz. rozrywk.; 13.35 Przegląd prasy literackiej; 13.45 Radiostacja harcerska; 14.30 „W Jeziornach”; 15 Konc. żywcem; 15.30 „Niedzielnym kermasz muzyczny”; 16.05 Tygodni. przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 Niedzieln. Teatr Popołudniowy: „Kto szuka — ten znajduje”; 17.35 Konc. słynnych solistów; 18 Wyniki gier liczbowych; 18.05 Konc. Ork. PR pod dyr. S. Rachonia; 18.45 „Takie większe wesele” —

Pilka ręczna

Zwycięstwo i awans Grunwaldu

W drugim dniu finałowego turnieju siódmkowej piłki ręcznej o awans do I ligi cała uwaga kibiców zwrócona była na mecz dwóch najsilniejszych zespołów Grunwaldu z AKS-em z Chorzowa, najpotężniejszych pretendentów do ekstraklasy.

Mecz w którym Grunwald pokonał swego przeciwnika 25:23 (10:12) miał przebieg dramatyczny i bardzo nerwowy. Akcją zaczęły Grunwaldowi towarzyszyć szalony doping widzów przy akompaniamentem trąbek. Nie pozostało to bez wpływu na końcową fazie na sukces Grunwaldu. Ponieważ dzisiejszy przeciwnik Grunwaldu — Chrobry Głogów przegrał swe spotkanie z krakowskim Wawelem, drużyna poznańska już wczoraj za pewniła sobie awans do ekstraklasy.

Grunwaldowi, a więc zawodnikom, trenerom i działaczom serdecznie z tej okazji gratulujemy. Oby piłkarze wojskowych umocnili swoją pozycję wśród pierwszoligowców na dłuższy okres czasu.

A teraz kilka słów o przebiegu spotkania. Gra była bardzo wyrównana. W 21 minucie wynik brzmiał 9:9. Po zmianie stron Chorzowianie uzyskali nieznaczny przewagę wyrażającą się stosunkiem bramek 15:10. Grunwald szybko odrobił stratę doprowadzając do stanu 20:20. Po tym już wyraźnie atakując zdobył prowadzenie 22:21, 24:22 by spotkanie zakończył 25:23.

Najlepszymi strzelcami dla zwycięskiego zespołu byli Kamiński i Kozłowski, którzy uzyskali po 5 bramek oraz Olejniczak — 4, a dla pokonanych Truchań i Sawiolo zdobyli po 6 bramek.

Drugie spotkanie wczorajszego

KIM GOZIE

NIEDZIELA, 17 KWIEŚNIA

Godz. 15.15 Zawody szermierze klasy II. Sala w Ośrodku Sportowym przy ul. Chwałkowskiego.

Godz. 16 Trójmecz rugbyistów: Poznań, Poloni i reprezentacji młodzieżowej na stadionie Poznań na Winogrodach.

— Drużynowe mistrzostwa okręgowe juniorów i młodzików w dżudo. Sala AZS przy ul. Miłńskiej.

Godz. 18 Grunwald — Chrobry. — Mecz piłki ręcznej o awans do I ligi. Sala przy ul. Marcelesińskiej.

— Budowlani — Lechia Szczeciński. Mecz bokserski o wejście do II ligi w sali przy ul. Kościelnej.

Godz. 19.30 Wawel — AKS Chorzów. Mecz piłki ręcznej o awans do I ligi. Sala przy ul. Marcelesińskiej.

wieczoru stało na słabszym poziomie, było jednak bardzo wyrównane. Prowadzenie objął Chrobry, lecz po stanie 5:1 inicjatywa przeszła w ręce Wawelu, który do końca nie oddał już prowadzenia. Piłkarze Krakowa zdolali z największym wysiłkiem utrzymać dla nich zwycięski wynik 20:19 bramek. Najlepszym strzelcem dla Wawelu okazał się Eliasz — 6 bramek a dla Chrobrego — Świerk 7 bramek. (tp)

dalekopisem

TRZECI REMIS

Trzecia partia meczu szachowego o tytuł mistrza świata, między obrońcą tytułu Tigranem Petrosjanem a Borysem Spasskim zakończyła się podobnie jak dwie poprzednie wynikami remisowymi. Stan meczu po trzech partiach — 1,5:1,5.

SKONECKI WYGRYWA

Wielokrotny mistrz i reprezentant Polski w tenisie, Władysław Skonecki, trenujący od ponad roku reprezentantów Austrii, odniósł kolejne zwycięstwo w serii między narodowych turniejów na Riwierze. W finale gry pojedynczej mężczyzn w kategorii „weteranów” na turnieju w Aix En Provence Polak wygrał z Włochem Garnero 6:2, 6:4. W turnieju głównym Polak przegrał z rozstawionym jako nr 7 Chilijczykiem Pinto Bfavo 3:6, 2:6.

O „KRYSZTAŁOWĄ WAZĘ”

W drugim dniu ogólnopolskiego turnieju piłki ręcznej drużyn kobiecych, o „kryształową wazę” zarządu środowiskowego AZS Katowice — AZS Wrocław pokonał AZS AWF Warszawa 8:4 (6:3).

I LIGA BOKSERSKA

W meczu o mistrzostwo I ligi bokserskiej GKS Wybrzeże pokonał Warszawską Legię 14:6.

SC LIPSK TRIUMFUJE

Zespół SC Lipsk zdobył Puchar Europy w piłce ręcznej, kobiet wygrywając w rewanżowym meczu finałowym w Lipsku z obrońcą trofeum HG Kopenhaga 10:5 (4:3). Pierwszy mecz wygrali także piłkarki niemieckie 7:6.

PUCHAR DAVISA

W Seulu rozpoczął się eliminacyjny mecz o Puchar Davisa w strefie azjatyckiej Filipiny — Pld. Korea. Po pierwszym dniu wynik meczu brzmiał 1:1. (t)

Sukces polskich biegaczy we Włoszech

W Pavii odbyły się VIII drużynowe biegi przełajowe o puchar Prezydenta Włoch. Zawody te były jednocześnie przełajowymi mistrzostwami świata głuchych. Na trasie długości 6000 m zwyciężyła drużyna ZSRR przed Polską i Francją.

Bieg przełajowy na 4000 m juniorów o mistrzostwo Europy głuchych wygrał reprezentant Polski Adam Kot.

Polacy na II miejscu

W hali stołecznej AWF rozpoczęły się w sobotę interesujące zawody szermierze, rozgrywane w silnej międzynarodowej obsadzie. W trójmeczach akademickich reprezentacji Francji, NRF i Polski tym razem najlepsi okazali się szermierze francuskiego ASSU, którzy zgromadzili 11 pkt. zajmując pierwsze miejsca w szpadzie oraz obydwo floretach. Na drugim miejscu uplasowali się szermierze AZS — 8 pkt., a na trzecim zachodnoniemieckiego ADH — 5 pkt. Polacy zwyciężyli w szabli, floreciści i szpadziści zajęli drugie, a floreciści, mimo dobrej postawy, trzecie miejsce. (t)

AZS pokonał Wissenschaft

W międzynarodowym spotkaniu w piłce ręcznej 7-osobowej drużyn męskich poznański AZS pokonał drużynę Wissenschaft Halle 17:13 (12:8). (t)

Bokserzy ZSRR w finale

Młodzi bokserzy ZSRR będą przeciwnikami Polaków w finale Pucharu Europy. W rozegranym w sobotę w Kijowie rewanżowym meczu półfinałowym reprezentacja ZSRR ponownie wygrała z Jugosławią, tym razem 16:4. Pierwszy mecz, w Belgradzie, zakończył się zwycięstwem pięściarzy radzieckich 14:6. (t)

Dobre wyniki radzieckich lekkoatletów

Kilka znakomych wyników uzyskali radzieccy lekkoatleci podczas zawodów w gruzińskich miejscowości Leselidze. Romuald Klim osiągnął w rzucie młotem 69,28, a Janis Łusis rzucił oszczepem na odległość 85,16. Obydwa te rezultaty są najlepszymi w tym roku wynikami na świecie. W rzucie dyskiem robiący szybkie postępy młotacz litewski Jaras, uzyskał 57,65. Pozostałe lepsze wyniki: kulą mężczyzn — Grogoriew 18,70, dysk kobiet — Szczerbakowa — 52,98, wżwż mężczyźni — Kutianin — 2,11. (t)

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

NIEDZIELA: 8.40 — Fab. film ameryk. „Osły alpejskie” z Filipem i Flapem; 9.55 — Film z serii „Bonanza”; 10.50 — „Obcy w domu”; 10.50 — Manifestacja z okazji XXI rocznicy sforsowania Odry i Nysy przez I i II Armie Wojska Polskiego. Transmisja z Poznania; 12.15 — PKF; 12.25 — „Manewry miłosne” — fab. film polski (archiw.). W rolach głównych: T. Mankiewicz, L. Halamana, M. Ziminska. Al. Zabczyński i St. Sielański; 13.30 — „Los Angeles” — film z serii: „Geografia rozrywki”; 14.10 — Reportaż pt. „Polowanko”; 14.30 — „Świat, obyczaje, polityka”; 14.50 — Dla dzieci: TV, zabawa w marynary — „Mała naprzd”; 15.30 — Dla dzieci — widow. „Tam swoboda czeka na cie”; z cyklu: — „Ula z II-B” (W-wa); 15.50 — Film TV polskiej prod. „Ping-Pong” — z cyklu: „Perły i dukaty”; 16.10 — „Szkłana Niedziela”; 16.25 — Z cyklu: „Reportaż z pocztówki”; 16.40 — Sprawozd. z Międzynarod. Turnieju Gimnastycznego; 18 — „Słownik Wyrazów Obcych”; 18.30 — „Szkłana Niedziela”; 18.35 — Z cyklu: „Spotkanie z poetą” — Jan Spiewak; 18.45 — „Szkłana Niedziela”; 18.55 — Sprawozd. filmowe z obchodów uroczystości Tysiąclecia Państwa Polskiego; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — Niedzieln. program rozrywk. (Praga Cz.); 20.45 — Fab. film ameryk. „Zamek kapelusznika”; 22.20 — Niedziela sportowa; 22.45 — Wyniki „Koziołków” oraz akt. sportowe;

PONIEDZIAŁEK: 16.45 — Informator Handlowy; 16.55 — Wiadomości; 17 — Film dla dzieci z serii — „Poly i tajemnica siedmiu gwiazd”; 17.15 — Dla młodych widzów program pt. „Rower”; 17.35 — „Poligon” — tv przegląd wydarzeń wojskowych; 18.05 — Reportaż filmowy — pt. „Droga”; 18.20 — „Eureka”; 18.50 — „Kino Krótkich Filmów”; 19.20 Dobranoc i Dziennik; 20 — Teatr tv — „Godziny miłości” — Edwarda Radzińskiego; 21.30 — „Na półkach księgarskich”; 21.40 — „Kronika Kulturalna”; 22 — Dziennik; 22.10 — 12-ta lekcja jęz. ang.